

# Marian Pastuszko

---

## Obrzędy sakramentu bierzmowania

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 24/3-4, 77-131

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

## OBRZĘDY SAKRAMENTU BIERZMOWANIA

Spis treści: Wstęp. I. Prawo dawne. 1. Pierwsze wieki Kościoła. 2. Sakrament gelazjański i gregoriański. 3. Ordo XI i L. 4. Pontyfikaty używane w Rzymie w XII—XV wieku. 5. Pontyfikaty Rzymskie Klemensa VIII, Urbana VIII, Benedykta XIV i Leona XIII. II. Prawo współczesne. 1. Prawo kodeksowe i pokodeksowe. 2. Projekt fundamentalnego prawa Kościoła i nowego kodeksu. 3. Nowy Pontyfikat Rzymski. Zakończenie.

### Wstęp

Kanony 780—781 umieszczone na początku tytułu II — De confirmatione, przed rozdziałem I — o szafarzu sakramentu bierzmowania, stanowią w Kodeksie Prawa Kanonicznego wstęp do wszystkich kanonów o bierzmowaniu. Jako kanony wstępne opisują najogólniej sposób udzielania sakramentu bierzmowania oraz określają materię i wskazują na formułę tego sakramentu. Przez to samo podają najogólniejsze dane o bierzmowaniu, zwłaszcza o obrzędach tego sakramentu. Jak przedstawiają się te dane w historii prawa kanonicznego i w prawie nam współczesnym?

### I. Prawo dawne

#### 1. Pierwsze wieki Kościoła

Należy tu najpierw jasno stwierdzić, że w pismach Nowego Testamentu i w pierwszym okresie istnienia Kościoła liturgia sakramentu bierzmowania nie jest jasno odróżniana od liturgii sakramentu chrztu, ale wraz z liturgią sakramentu chrztu oraz liturgią sakramentu Eucharystii, stanowi obrzęd wtajemniczenia chrześcijańskiego. W tamtym czasie sakrament bierzmowania jest pewnym etapem wtajemniczenia. Dopiero po upływie pewnego czasu, w tym określonym etapie wtajemniczenia rozpoznano sakrament bierzmowania<sup>1</sup>.

W Piśmie Świętym mamy bardzo nieliczne wzmianki o wkładaniu

---

<sup>1</sup> Paulus VI, *Constitutio Apostolica Divinae Consortium Naturae*, diei 15 augusti 1971: AAS 63 (1971) 660.

rąk<sup>2</sup> na ochrzczonych i udzielaniu im daru Ducha Świętego. Teksty te są często interpretowane jako wzmianki o praktyce bierzmowania w Kościele apostoelskim. Samarytańczycy otrzymali Ducha Świętego, gdy św. Piotr i św. Jan, po odmówieniu pewnej modlitwy, wkładali na nich ręce<sup>3</sup>. Podobnie Efezjanie otrzymali Ducha Świętego, gdy św. Paweł włożył na nich ręce<sup>4</sup>. Wśród tych, którzy obserwowali praktykę wkładania rąk na ochrzczonych i udzielania im Ducha Świętego, znajdował się Szymon, mag, który „ujrzawszy, że przez wkładanie rąk Apostołów był dawany Duch Święty, ofiarował im pieniądze mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby każdy na kórego włożę ręce, otrzymał Ducha Świętego”<sup>5</sup>. — Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że związek między wkładaniem rąk na ochrzczonych i udzielaniem im Ducha Świętego był widoczny dla postronnego obserwatora. To jest jasno i wyraźnie powiedziane w *Dziejach Apostolskich*.

Można pytać, czy przy wkładaniu rąk Apostołowie nie wypowiadali pewnej formuły słownej jako formy sakramentu bierzmowania? Wiemy z *Dziejów Apostolskich*, że modlili się oni za tych, którym mieli udzielić daru Ducha Świętego, i to właśnie w tym celu, „aby (ochrzczeni) otrzymali Ducha Świętego”<sup>6</sup>. Nie wiadomo jednak, jakich Apostołowie używali słów przy modlitwie. I jakkolwiek to była modlitwa, nie odnotowano, żeby była odmawiana podczas wkładania rąk na ochrzczonych. Możliwe, że wkładając ręce na neofitów Apostołowie wymawiali jakieś słowa, a nawet jest to prawdopodobne, ale *Dzieje Apostolskie* nie zawierają wyraźnej wzmianki o tym. — Czy wkładający ręce namaszczał ochrzczonego? I na to pytanie nie znajdujemy jasnej odpowiedzi w *Dziejach Apostolskich*<sup>7</sup>.

Zatem w *Dziejach Apostolskich*, które są dla nas pierwszorzędnym źródłem informacji, jeśli chodzi o czasy Apostołów, niewiele mamy danych o obrzędach bierzmowania. Brak nam odpowiedzi nawet na

<sup>2</sup> Wkładanie rąk istniało jako gest obrzędowy w niektórych liturgiach pogańskich, np. w Rzymie i Egipcie. Najwięcej jego śladów znajdujemy w kulcie Mitry. Gest ten symbolizuje przekazywanie jakiejś mocy, oznacza błogosławieństwo, uświęcenie, uzdrowienie i umocnienie. Gest ten spotykamy w obrzędach Starego Testamentu (Wj 29, 10; 15, 19; Lb 8, 10; 27, 18—23; Rdz 48, 14; Kpł 24, 14). Posługiwali się nim kapłani, prorocy i sam Chrystus Pan, gdy błogosławił apostołów lub dzieci. Tak więc wkładanie rąk było obrzędem znanym w społeczeństwach antycznych, tak helleńskich jak semickich. Wierusz-Kowalski J., *Liturgika*, wyd. 2, Warszawa 1956, s. 291; Rosłoń J., *Manuum impositio w Dziejach Apostolskich*, Ruch biblijny i liturgiczny 10 (1957) 102.

<sup>3</sup> Dz 8, 17.

<sup>4</sup> Dz 19, 6.

<sup>5</sup> Dz 8, 18.

<sup>6</sup> Dz 8, 15.

<sup>7</sup> Ruch Ch., *Confirmation dans la Sainte Ecriture*, in: *Dictionnaire de Théologie Catholique*, t. III, p. I, Paris 1923, col. 998.

ważne pytania. Musi nam wystarczyć to co wiemy, to jest, że daru Ducha Świętego udzielano przez włożenie rąk.

Trudno jest cokolwiek powiedzieć o sposobie udzielania daru Ducha Świętego w pierwszym okresie po śmierci Apostołów. Z II wieku po Chrystusie mamy skąpe źródła na ten temat. Natomiast z III wieku znajdujemy źródła bogatsze pod tym względem, niż księgi Nowego Testamentu. O ile bowiem w Dziejach Apostolskich są pewne wzmianki o wkładaniu rąk w celu udzielenia Ducha Świętego, a więc o jednym, i, jak się zdaje — w czasach apostołskich — jedynym geście sprawiającym, że neofita otrzymuje Ducha Świętego, to w III wieku mamy już świadectwa o istnieniu całego rytuału wtajemniczenia, a udzielanie Ducha Świętego stanowi jeden z etapów wtajemniczenia.

Sw. Hipolit Rzymski († 235) w swoim Podaniu Apostolskim<sup>8</sup>, które zawiera w sobie elementy rytuału rzymskiego, a być może, i afrykańskiego<sup>9</sup>, stwierdza, że nowo ochrzczeni, po wyjściu z wody, zostają namaszczeni poświęconym olejem<sup>10</sup>, nazywanym też olejem dziękczynienia<sup>11</sup>. Pierwszego namaszczenia dokonuje prezbiter, który wypowiada przy tym słowa: namaszczam cię olejem świętym w imię Jezusa Chrystusa<sup>12</sup>. — Te czynności liturgiczne należą jeszcze do obrzędu chrztu.

Bezpośrednio potem zaczynał się nowy etap wtajemniczenia. Ochrzczeni ubierają się w szaty i wchodzą do kościoła. Tu biskup wkłada na nich ręce i modli się, aby Bóg, który sprawił, że dostąpili odpuszczenia grzechów przez kąpiel odrodzenia, napenił ich również Duchem Świętym i zesłał na nich swą łaskę, by służyli Mu według Jego woli. Następnie biskup wylewa z ręki Olej dziękczynienia na głowę nowo ochrzczonego, a wkładając rękę na jego głowę, mówi: namaszczam cię olejem świętym w Panu Ojcu wszechmogącym i w

<sup>8</sup> Botte B., *La Tradition apostolique de Saint Hippolyte, essai de reconstitution*, Münster Westfalen 1963.

<sup>9</sup> Bouhot J. P., *La confirmation — sacrement de la communion ecclésiastique*, Lyon 1968, p. 39.

<sup>10</sup> Wierusz-Kowalski J., dz. c., s. 291—292: „Używanie oliwy do namaszczenia ciała było szeroko rozpowszechnione na Wschodzie zarówno w celach zdrowotnych, jak i obrzędowych. W Starym Testamencie również od czasów Mojżeszowych spotykamy się z namaszczeniem głowy i ciała jako obrzędem sakralnym. Oliwa, będąca w powszechnym użyciu ludzi Wschodu, jest symbolem dobrobytu, radości i błogosławieństwa Bożego. Jest więc ona darem Bożym, symbolizującym łaskę Wszechmocnego, która s pływa na ludzi i przedmioty. Stąd też wszelkich poświęceń dokonywano zasadniczo za pomocą oliwy. Kościół katolicki przyjął tę formę poświęcenia z liturgii żydowskiej, tym bardziej, że przemawiała ona również do nawróconych z środowisk pogańskich”.

<sup>11</sup> Bouhot J. P., o. c., p. 66, 1.

<sup>12</sup> *Traditio apostolica*, 21: „Et postea cum ascenderit, ungeatur a presbytero de illo oleo quod sanctificatum est dicente: Ungeo te oleo sancto in nomine Ie/s/u Chr/ist/i”: Botte B., o. c., 52.

Jezusie Chrystusie oraz w Duchu Świętym. Znacząc zaś w kształcie krzyża czoło ochrzczonego olejem dziękczynienia poświęconym przez siebie<sup>13</sup>, biskup udziela mu pocałunku pokoju ze słowami: „Pan z tobą”, na co namaszczony odpowiada: „I z duchem twoim”<sup>14</sup>.

Opis tego etapu wtajemniczenia, w którym dopatrujemy się obrzędu sakramentu bierzmowania, zawiera pewne elementy znane z Dziejów Apostolskich, ale również nowe czynności liturgiczne. Z Dziejów Apostolskich wiemy, że Apostołowie modlili się i udzielali Ducha Świętego. W Podaniu Apostolskim szafarz modli się, aby ochrzczeni zostali napełnieni Duchem Świętym i łaską. Św. Łukasz pisze o wkładaniu rąk na ochrzczonego. Św. Hipolit Rzymski zna podwójne włożenie ręki, pierwszy raz nad całą grupą neofitów, a drugi raz — nad każdym ochrzczonego oddzielnie. To pierwsze włożenie ręki połączone jest z modlitwą o Ducha Świętego i o łaskę dla nowo ochrzczonego, a drugie łączy się z namaszczaniem jego głowy olejem poświęconym przez biskupa, zwanym „olejem dziękczynienia”<sup>15</sup>. Do poświęcenia używano oleju naturalnego, bez domieszki substancji pachnących, bo o tym św. Hipolit Rzymski nie wspomina, ale namaszczanie czoła było uroczyste, dokonywane w formie krzyża, zwane „sphragis”, „signatio”, lub „consignatio”<sup>16</sup> i obejmowało pierwotny znak krzyża na czole bez namaszczania<sup>17</sup>.

Między włożeniem rąk, a podwójnym włożeniem ręki, pod pewnym względem jest tylko różnica ilościowa. Jednak z innego punktu wi-

<sup>13</sup> *Traditio apostolica*, 21: Botte B., o. c., p. 46.

<sup>14</sup> *Traditio apostolica*, 21: „Et ita singuli detergentes se induantur et postea in ecclesia ingredientur. Episcopus vero manu/m/ illis imponens inuocet dicens: D/omi/ne D/eu/s, qui dignos fecisti eos remissionem mereri peccatorum per lauacrum regenerationis sp/irit/u/s s/an/c/t/i, inmitte in eos tuam gratiam, ut tibi seruiant secundum uoluntatem tuam: quoniam tibi est gloria, patri et filio cum sp/irit/u s/an/c/to, in sancta ecclesia, et nunc et in saecula saeculorum. Amen. Postea oleum sanctificatum infunde/n/s de manu et inponens in capite dicat: Ungeo te s/an/c/t/o oleo in d/omi/no patre omnipotente et Chr/ist/o Ie/s/u et sp/irit/u s/an/c/t/o. Et consignans in frontem offerat osculum et dicat: D/omi/n/u/s tecum. Et ille qui signatus est dicat: Et cum sp/irit/u tuo. Ita singulis faciat. Et postea iam simul cum omni populo orent, non primum orantes cum fidelibus nisi omnia haec fuerint consecuti. Et cum orauerint, de ore pacem offerant. Et tunc iam offeratur oblatio...”: Botte B., o. c., p. 50, 52, 54.

<sup>15</sup> *Traditio apostolica*, 21: Botte B., o. c., p. 46.

<sup>16</sup> Botte B., *La vocabulaire ancien de la confirmation*, La Maison Dieu 54 (1958) 9.

<sup>17</sup> Wierusz-Kowalski J., dz. c., s. 292: „W starożytności piętnowano niewolników i żołnierzy; piętnowanie (tatuaze) odgrywało też wielkie znaczenie w kultach pogańskich, zwłaszcza misterycznych. Wyraz sfragis był więc wieloznaczny i stosował się zarówno do obrzędów ściśle religijnych, jak i świeckich. Nic dziwnego, że chrześcijanie, którzy nieraz z własnego doświadczenia znali doskonale tak pojęcie sfragis, jak i samą rzecz, zastosowali ten wyraz do oznaczenia obrzędu chrztu i bierzmowania.

dzenia, jest to różnica poważna. Wiemy bowiem, że św. Łukasz pisze o wkładaniu rąk, a św. Hipolit Rzymski — o wkładaniu ręki. Wydaje się zatem, że gest włożenia ręki przy udzielaniu daru Ducha Świętego jest pochodzenia kościelnego, a nie apostołskiego. Podobnie wprowadzenie do obrzędu udzielania daru Ducha Świętego gestu namaszczenia olejem dziękczynienia, jednego — dokonywanego przez prezbitera i drugiego — dokonywanego przez biskupa, jak się zdaje, jest poważną zmianą tego obrzędu, polegającą na wprowadzeniu gestu zupełnie nowego, z pewnością znanego Apostołom, ale przez nich nie praktykowanego. Przynajmniej nie wiemy o takiej praktyce Apostołów.

Jak się to stało, że zamiast wkładania rąk, zastosowano wkładanie prawej ręki, a oprócz tego, wprowadzono nowy gest — namaszczenie olejem, a w Rzymie — nawet podwójne namaszczenie olejem? Nie łatwo odpowiedzieć na to pytanie<sup>18</sup>. Pozostaje jednak faktem, że przynajmniej od III wieku przy udzielaniu daru Ducha Świętego namaszczano olejem z oliwek, jakkolwiek chyba nie wszędzie. Już wówczas na liturgii udzielania daru Ducha Świętego składały się nie dwa, jak w *Dziejach Apostolskich*, ale cztery elementy: 1. modlitwa o Ducha Świętego, 2. nakładanie ręki, nie rąk, jak w *Dziejach Apostolskich*, 3. znak krzyża na czole bierzmowanego, oraz 4. namaszczenie jego głowy olejem z oliwek, nazywanym już przez Tertuliana olejem krzyżma<sup>19</sup>. Przy czym w pierwszych wiekach Kościoła, w wielu obrzędach wschodnich dla udzielenia daru Ducha Świętego stosowano przede wszystkim właśnie obrzęd namaszczenia krzyżmem, nie odróżniony jeszcze jasno od chrztu<sup>20</sup>. Św. Cyprjan (200/210—258), biskup Kartaginy, namaszczenie olejem z oliwek traktuje, jak się zdaje, jako dopełnienie wkładania ręki<sup>21</sup>.

Współczesny św. Hipolitowi Rzymskiemu Quintus Septimus Florens Tertulian (ok. 160—222/3) pisał o liturgii wtajemniczenia podobnie jak autor *Podania Apostolskiego*. J. P. Bouhot uważa wypowiedzi św. Hipolita Rzymskiego i Tertuliana za tak zbliżone do siebie, że zestawia je ze sobą i nazywa dwoma rytuałami<sup>22</sup>. Może to jest pewna przesada,

<sup>18</sup> Być może, wpłynęły na to niektóre miejsca Pisma Świętego, gdzie udzielanie Ducha Świętego określa się jako „signatio”, „unctio”. „Bóg utwierdził (confirmat) nas wraz z wami w Chrystusie, namaścił nas (unxit), on wycisnął na nas swą pieczęć (signavit) i dał Ducha jako zadatek w serca”: 1 Kor 1, 21—22. W Chrystusie „jesteście zapieczętowani (signati estis) Duchem Świętym, który jest zadatkiem dziedzictwa naszego”: Ef 1, 13—14. „Nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, który wycisnął na was swe piętno (signati estis) jako znak na dzień odkupienia”: Ef 4, 30.

<sup>19</sup> De baptismo, 7: Migne I. P., *Patrologiae latinae cursus completus*, 217 voll., Parisiis 1844—1855. t. I, col. 1206.

<sup>20</sup> Cfr. Teophilus Antiochensis, *Ad Autolyicum*, I, 12: Migne, I. P., *Patrologiae graecae cursus completus*, 167, voll., Parisiis 1857—1868. t. VI, col. 1042.

<sup>21</sup> *Epistolae*, LXXXIII, 9: PL t. III, col. 1115.

<sup>22</sup> O. c., p. 43—44.

bo Tertulian tylko dość ogólnie pisze o liturgii wtajemniczenia. Według niego po wyjściu z wody chrzcielnej neofici są namaszczeni olejem krzyżma<sup>23</sup>, następnie wkłada się na nich rękę podczas błogosławieństwa, a równocześnie wzywany i zapraszany jest Duch Święty<sup>24</sup>. Do tych myśli Tertulian wraca w innym swym dziele, w którym uczy, że ciało obmywa się, aby oczyścić duszę; ciało namaszcza się, aby uświęcić duszę; ciało znaczy się krzyżmem, aby umocnić duszę; włożeniem ręki ocienia się ciało, aby dusza otrzymała duchowe oświecenie<sup>25</sup>.

W przytoczonych wypowiedziach Tertuliana bez trudu dostrzegamy wszystkie istotne elementy dalszego etapu wtajemniczenia, to jest, włożenie ręki na neofitę, błogosławieństwo czyli wzywanie Ducha Świętego, naznaczenie znakiem krzyża i namaszczenie olejem. Trudno powiedzieć, czy Tertulianowi chodzi o namaszczenie dopełniające obrzęd chrztu, czy o to namaszczenie, którego dokonywano olejem krzyżma na głowie ochrzczonego, a więc tzw. „drugie namaszczenie”. Jednak Tertulian może nawet bardziej, niż św. Hipolit Rzymski akcentuje liturgiczną czynność namaszczenia neofity. A zauważmy, że św. Hipolit żył w Rzymie, zaś Tertulian w Kartaginie, w Afryce. Zatem obrzęd namaszczenia przyjmował się i rozpowszechniał.

Ze tak rzeczywiście było, świadczy św. Ambroży (ok. 333—397), biskup Mediolanu, według którego, pod koniec obrzędu chrztu szafarz wylewa olej na głowę ochrzczonego wymawiając przy tym formułę: Bóg Ojciec Wszechmogący, który cię odrodził z wody i Duch Święty, i odpuścił ci grzechy, teraz sam cię namaszcza na życie wieczne<sup>26</sup>. Po namaszczeniu należało czytać fragment Ewangelii św. Jana (z rozdziału 13)<sup>27</sup>, i umywać nogi ochrzczonego<sup>28</sup>. Następnie neofici ubierali białe szaty<sup>29</sup>. — Chyba dopiero w tym momencie zaczynał się etap wtajemniczenia odpowiadający udzielaniu bierzmowania. Niestety,

<sup>23</sup> *De baptismo*, 7: „Exinde, egressi de lavacro, perungimur benedicta unctio de priscina disciplina, qua ungi oleo de cornu in sacerdotium solebant”: PL t. I, col. 1206.

<sup>24</sup> *De baptismo*, 8: „De hinc manus imponitur per benedictionem, advocans et invitans Spiritum Sanctum”: PL t. I, col. 1206.

<sup>25</sup> *De carnis resurrectione*, 8: „Caro salutis est cardo. De qua cum anima Deo alligatur, ipsa est quae efficit ut anima alligari possit. Scilicet caro abluitur, ut anima emaculetur; caro ungitur, ut anima consecretur; caro signatur, ut et anima muniatur; caro manus impositione adumbratur, ut et anima spiritu illuminetur”: PL t. II, col. 806.

<sup>26</sup> *De sacramentis*, II, 24: „Deus Pater omnipotens, qui te regeneravit ex aqua et spiritu concessitque tibi peccata tua, ipsae te unget in vitam aeternam”: *Ambroise de Milan, Des sacraments, Des Mystères, nouvelle édition revue et augmentée de L'Explication du Symbole, texte établi, traduit et annoté*, par Dom Bernard Botte, (Sources Chrétiennes, N. 25 bis), Paris 1961, p. 88.

<sup>27</sup> *De sacramentis*, III: Botte B., o. c., p. 92.

<sup>28</sup> *De Sacramentis*, III, 4: Botte B., o. c. p. 92.

<sup>29</sup> *De Mysteriis*, VII, 34: Botte B., o. c., p. 174.

o ile obrzędy kończące chrzest są opisane szerzej u św. Ambrożego, to o samym udzielaniu daru Ducha Świętego znajdujemy mniej danych. Św. Ambroży nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że to rzeczywiście ma miejsce, ale nie poświęca większej uwagi gestom zewnętrznym. Wyjaśnia, że po chrzcie przychodzi duchowe znamię, bo po obmyciu w źródle pozostaje jeszcze to, aby nastąpiło udoskonalenie, gdy na wezwanie dokonane przez biskupa zostaje wylany Duch Święty, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch umiejętności i pobożności oraz duch świętej bojaźni<sup>30</sup>. Św. Ambroży, chce, aby go dobrze zrozumiano, dlatego po wyliczeniu — według Izajasza 11,2 — darów Ducha Świętego, dopowiada: oto siedem mocy, które otrzymujesz, kiedy jesteś naznaczany.<sup>31</sup>

Na podstawie tych wypowiedzi św. Ambrożego dochodzimy do przekonania, że poza chrztem jest dalszy etap wtajemniczenia, w czasie którego ochrzczony otrzymuje dary Ducha Świętego. W Kościele Mediolanu udziela się tego sakramentu. W jaki sposób? Św. Ambroży wyraźnie pisze tylko o wzywaniu Ducha Świętego przez biskupa i o wyciskaniu u ochrzczonego znamienia, które nazywa on „spiritalis signum”<sup>32</sup>. Czy to wyciskanie znamienia jest dokonywane sposobem namaszczenia krzyżem? Innymi słowy, czy na głowie neofity czyniono znak, używając przy tym krzyżma? Bernard Botte uważa, że użyty przez św. Ambrożego termin „consignaris” przemawia za namaszczeniem krzyżem, ale wątpli, czy w Kościele Mediolanu była taka praktyka<sup>33</sup>. Moim zdaniem, za używaniem krzyżma w takich okolicznościach przemawia jeszcze jeden argument. Mianowicie ten, że św. Ambroży stara się liturgię sprawować zgodnie ze zwyczajem panującym w Kościele Rzymu, gdzie jak wiemy z Podania Apostolskiego św. Hipolita Rzymskiego oraz nieco późniejszego listu Innocentego I (402—417) do biskupa Decencjusza<sup>34</sup>, istniały dwa namaszczenia: jednego dokonywał prez-

<sup>30</sup> *De Sacramentis*, III, 8: „Sequitur spiritalis signaculum quod audistis hodie legi, quia post fontem superest ut perfectio fiat, quando ad inuocationem sacerdotis spiritus sanctus infunditur, spiritus sapientiae et intellectus, spiritus consilii atque uirtutis, spiritus cognitionis atque pietatis, spiritus sancti timoris, septem quasi uirtutes spiritus”: Botte B., o. c., p. 96.

<sup>31</sup> *De Sacramentis*, III, 10: „Istae sunt septem uirtutes quando consignaris”: Botte B., o. c., p. 96.

<sup>32</sup> Levandowski B., *Evolutio ritus liturgiae confirmationis in Ecclesia Mediolanensi*, Ephemerides Liturgicae 85 (1971) p. 33: „Ad inuocationem sacerdotis Spiritus Sanctus infunditur: Haec uerba Ambrosii praesupponebant existentiam formulae inuocationis septiformis gratiae Spiritus Sancti”. Moim zdaniem, nie jest to pewne. Wiemy, że już Apostołowie modlili się przed wkładaniem rąk. A Tertulian pisze o wzywaniu Ducha Świętego. Jednak do modlitwy czy wzywania Ducha Świętego nie jest konieczna formuła. Zatem pisząc o wezwaniu Ducha Świętego, św. Ambroży nie pisał implícite o formule wezwania Ducha Świętego.

<sup>33</sup> *De Sacramentis*, III, 10: Botte B., o. c., p. 97.

<sup>34</sup> PL t. XX, col. 554.



biter, drugiego biskup. Św. Ambroży dostrzega tylko jedną różnicę między liturgią wtajemniczenia w Rzymie i Mediolanie: Rzym nie zna praktyki umywania nóg neofitom, tymczasem w Mediolanie jest taki zwyczaj<sup>35</sup>.

Jednak rozumując w ten sposób moglibyśmy przyjąć, że w Kościele Mediolanu istniał także obrzęd wkładania ręki przy udzielaniu sakramentu Ducha Świętego. Tymczasem Damien Van den Eynde, po przestudiowaniu dzieł św. Ambrożego, Zenona, biskupa Werony (362—371)<sup>36</sup> oraz Pseudo-Maksyma z Turynu († ok. 465)<sup>37</sup>, zdecydowanie twierdzi, że w północnej Italii nie udzielano Ducha Świętego tradycyjnym gestem wkładania ręki, znanym w innych Kościołach. Ani św. Ambroży, ani żaden inny pisarz tego regionu Italii nie czyni jakiegokolwiek wzmianki o wkładaniu ręki. Zamiast wkładania ręki, praktykowano obrzęd wzywania Ducha Świętego i znaczenia ochrzczonego znamieniem<sup>38</sup>.

I chyba tylko to można przyjąć za pewne, bo też św. Ambroży tyle wyraźnie napisał. Byłoby ryzykowne twierdzić, że mniej wyraźnie napisał to, czego nie napisał wyraźnie.

Jak w liturgii Mediolanu, tak również w liturgii Galii namaszczenie olejem było przewidziane przy udzielaniu chrztu, zaraz po polaniu wodą. Synod w Orange z 441 r. jasno stwierdza, że podczas liturgii wtajemniczenia jest tylko jedno namaszczenie i to w zasadzie podczas obrzędu chrztu. Tylko w przypadku udzielenia komuś chrztu z pominięciem obrzędu namaszczenia, należało tego obrzędu dopełnić przy sprawowaniu dalszych obrzędów wtajemniczenia<sup>39</sup>.

Tak więc w Galii tamtych czasów przy udzielaniu daru Ducha Świętego można było namaszczać neofitę, ale nie było ścisłego obowiązku. I chyba zwykle nie praktykowano namaszczenia. Natomiast zawsze wkładano rękę, gdy udzielano daru Ducha Świętego. Wiadomości na ten temat czerpiemy od św. Hilarego (ok. 315—367), biskupa Poitiers. Opisując obrzęd udzielania sakramentu Ducha Świętego biskup ten zajmuje się modlitwą oraz wkładaniem ręki na nowo ochrzczonego<sup>40</sup>. W tym samym duchu pisze Gennadiusz, prezbiter z Marsylii († ok. 500), przeprowadzając analogię między wtajemniczeniem chrześcijańskim a męczeństwem. Według tego autora neofita otrzymuje Ducha Świętego, gdy biskup wkłada na niego rękę, a męczennik staje

<sup>35</sup> *De Sacramentis*, III, 5: Botte B., o. c., p. 94.

<sup>36</sup> *Tractatus*, II, 38—44: PL t. XI, col. 483—499.

<sup>37</sup> *Tractatus III de baptismo*: „caput vestrum chrismate, id est, oleo sanctificationis infundimus”: PL t. LVII, col. 778.

<sup>38</sup> *Les rites liturgiques latines de la confirmation*, La Maison Dieu 54 (1958) 70.

<sup>39</sup> *Concilium Arausicanum*, can. 2: Mansi I. D., *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, Florentiae 1759 et ss. Paris Leipzig 1903—1924, t. VI, col. 435.

<sup>40</sup> *Commentarium in Matthaeum* XIX, 3: PL t. IX, col. 1024.

się mieszkaniem Ducha Świętego, gdy wylewa swoją krew za wiarę, albo ciało jego zostaje spalone<sup>41</sup>. Jednak w VI wieku w Galii zanikła praktyka wkładania ręki przy udzielaniu daru Ducha Świętego<sup>42</sup>.

W Hiszpanii na początku VI wieku są znane tak „impositio manus” jak „benedictio”, ale wtedy jeszcze, jak się zdaje, należą do obrzędów dopełniających chrzest<sup>43</sup>. Kilkadziesiąt lat później pisze o namaszczeniu krzyżmem Pacianus, biskup Barcelony († po 379 r.)<sup>44</sup>, i z całą pewnością chodzi mu obrzęd udzielania daru Ducha Świętego, bo wyraźnie stwierdza, że Duch Święty jest udzielany chrześcijanom poprzez namaszczenie krzyżmem<sup>45</sup>. A Krzyżmo przynajmniej od papieża św. Innocentego I (401—417) było konsekrowane przez biskupa<sup>46</sup>. — Innych świadectw na temat obrzędów sakramentu bierzmowania z terenu Hiszpanii z pierwszych wieków Kościoła nie znamy.

Po przeanalizowaniu dokumentów dotyczących najdawniejszych liturgii bierzmowania, R. Béraudy doszedł do wniosku, że w pierwotnym Kościele Rzymu wkładano rękę i namaszczano, natomiast poza Rzymem jedynie włożenie ręki należało do obrzędu bierzmowania. Włożeniu ręki towarzyszyła formuła modlitwy błagalnej, zwana „benedictio” lub „invocatio”, w której chodziło o przywołanie Ducha Świętego na neofitów. Kościół Mediolanu, zdaniem R. Béraudy, nie stanowił pod tym względem wyjątku, ponieważ wezwanie Ducha Świętego prawdopodobnie było tam połączone z pewnym włożeniem ręki<sup>47</sup>.

Innego zdania jest Damien Van den Eynde, który sądzi, że najdawniejszym obrzędem bierzmowania, wspólnym tak dla Kościoła Zachodniego jak dla Kościoła Wschodu, jest jedynie obrzęd namaszczenia olejem<sup>48</sup>.

Zatem zachodzi pewna różnica zdań w sprawie dość ważnej, bo

<sup>41</sup> *De ecclesiasticis dogmatibus*, LXXIV: „martyr vero aspergitur sanguine, vel contingitur igne. Ille manus impositione pontificis accipit Spiritum Sanctum, hic habitaculum efficitur Spiritus Sancti, dum non est ipse qui loquitur, sed Spiritus Patris qui loquitur in illo”: PL t. LVIII, col. 997.

<sup>42</sup> Van den Eynde D., *Les rites liturgiques latine de la confirmation*, La Maison Dieu 54 (1958) 78.

<sup>43</sup> *Concilium Elliberitanum*, can. 38 et 77: Mansi I. D., o. c., t. II, col. 12 et 18.

<sup>44</sup> *Epist.* III, 3: PL t. XIII, col. 1065.

<sup>45</sup> *De baptismo*, VI: „Haec autem compleri alias nequeunt, nisi lavacri et chrismatis et antistitis sacramento. Lavacro enim peccata purgantur: chrismate sanctus Spiritus superfunditur: utraque vero ista, manu et ore antistitis impetraums: atque ita totus homo renascitur et innovatur in Christo”: PL t. XIII, col. 1093.

<sup>46</sup> c. 119 D. IV de cons.

<sup>47</sup> *Initiation chretienne*, in: *Eglise en priere*, Paris—Tournai—Rome—New York 1961, p. 555, 557.

<sup>48</sup> *Les rites liturgiques latins de la confirmation*, La Maison Dieu, 54 (1958) 78.

dotyczącej materii sakramentu bierzmowania. Jak się zdaje, ta różnica zdań jest konsekwencją pewnej różnorodności w praktyce udzielania daru Ducha Świętego w pierwszych pięciu wiekach Kościoła Zachodu. Zresztą bardzo trudno jest ustalić, jaka wówczas była praktyka udzielania daru Ducha Świętego, ponieważ pisarze pierwotnego Kościoła, z wyjątkiem św. Hipolita Rzymskiego, nie pozostawili nam opisu całości obrzędów wtajemniczenia. Pisali bowiem na temat poszczególnych elementów obrzędów wtajemniczenia. I to co jeden pisarz przedstawił, nie zawsze zostało uzupełnione przez kogoś innego.

## 2. Sakramentarz gelazjański i gregoriański

1. Po Podaniu Apostolskim św. Hipolita Rzymskiego († 235) nie znajdujemy dokładnego opisu obrzędów bierzmowania, jak dopiero w Sakramentarzu Gelazjańskim<sup>49</sup>, którego najstarszy zachowany manuskrypt został sporządzony w połowie VIII wieku prawdopodobnie w latach 760—770, ale jego teksty nie były wtedy tworzone, tylko przepisywane z dawniejszych ksiąg z VII (między 650 a 675 r.), a może nawet z VI wieku<sup>50</sup>.

Według Sakramentarza Gelazjańskiego w Rzymie daru Ducha Świętego udziela się pod koniec liturgii Wielkiej Soboty, bezpośrednio po obrzędzie chrztu. Wówczas mówiono po prostu, że udziela się siedmiu darów ducha Świętego<sup>51</sup>, albo inaczej siedmiorakiego Ducha Świętego<sup>52</sup>. Obrzęd udzielania daru Ducha Świętego rozpoczynał się włożeniem jednej ręki na każdego z zamierzających przyjąć ten sakrament<sup>53</sup>. Trzymając rękę wzniesioną biskup modlił się do Wszechmogącego Boga aby — po odrodzeniu ochrzczonych w sakramencie Chrztu i po odpuszczeniu im wszystkich grzechów — zesłał na nich Ducha Świętego orzż udzielił im ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności, a także ducha bojaźni Bożej<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> *Liber sacramentorum Romanae Ecclesiae ordinis anni circuli* (Cod. vat. Reg. lat. 316) Paris Bibl. Nat., 7193, 41 (56), (*Sacramentarium Gelasianum*) in Verbindung mit Leo Eizenhofer OSB und Petrus Siffrin OSB herausgegeben von Leo Cunibert von Mohlberg OSB, Roma 1960.

<sup>50</sup> Chavasse A., *La Sacramentaire Gelasien (Vaticanus Reginensis 316) Sacramentaire Presbytéral en usage dans les titres romains au VII<sup>e</sup> siècle*, Paris—Tournai—New York—Rome (1957), p. XII—XIII; Bouhot J. P., o. c., p. 60.

<sup>51</sup> *Sacramentarium Gelasianum*, n. 443: „...dum accipiunt septem dona gratia Spiritus Sancti”: Mohlberg L. C., o. c., p. 72.

<sup>52</sup> *Sacramentarium Gelasianum*, n. 450: „Deinde ab episcopo datur eis Spiritus septiformis”: Mohlberg L. C., o. c., p. 74.

<sup>53</sup> *Sacramentarium Gelasianum*, n. 450: „Ad consignandum imponit eis manum in his verbis”: Mohlberg L. C., o. c., p. 74.

<sup>54</sup> *Sacramentarium Gelasianum*, n. 451: „Deus omnipotens, pater Domini nostri Iesu Christi, qui (f. 74v) regenerasti famulos tuos ex aqua et spiritu sancto quique dedisti eis remissionem omnium peccatorum: tu domine, inmitte in eos spiritum sanctum tuum paraclitum et da

Po odmówieniu modlitwy nad wszystkimi przyjmującymi sakrament bierzmowania, biskup namaszczał olejem krzyżma, w kształcie krzyża, czoło każdego bierzmowanego<sup>55</sup>, wymawiając równocześnie słowa: znamię Chrystusa na życie wieczne. Bierzmowany dopowiadał: amen<sup>56</sup>. Wówczas biskup życzył namaszczoneму pokoju, mówiąc: pokój z tobą, na co bierzmowany odpowiadał: i z duchem twoim<sup>57</sup>.

Jakie nasuwają się uwagi o tym obrzędzie? Najpierw uwagi ogólne. Jakkolwiek obrzęd udzielania daru Ducha Świętego w Sakramentarzu Gelazjańskim stanowi w dalszym ciągu tylko część obrzędu wtajemniczenia, a ten jest obrzędem ciągłym, od chrztu, poprzez bierzmowanie, do Eucharystii, to przecież obrzęd udzielania daru Ducha Świętego w Sakramentarzu Gelazjańskim daje się łatwo wyróżnić spośród całego obrzędu wtajemniczenia. Wiadomo, w jakim momencie kończy się chrzest, a w jakim zaczyna się bierzmowanie, oraz kiedy kończy się bierzmowanie a kontynuuje się sprawowanie Mszy świętej.

Jest to najpełniejszy opis obrzędu udzielania daru Ducha Świętego spośród znanych nam od czasów św. Hipolita Rzymskiego. Nie ma w tym chyba specjalnej zasługi twórców Sakramentarza Gelazjańskiego, bo właśnie tego domagał się charakter księgi, to jest sakramentarza. Z drugiej strony, nie ujmuje to w niczym wartości świadectwa wyżej wspomnianych pisarzy kościelnych, ponieważ ci nie zamierzali przekazywać opisu całego obrzędu bierzmowania. Poruszali

---

eis spiritum sapientiae et intellectus, spiritum consilii et fortitudinis, spiritum scientiae et pietatis; adimple eos spiritum timoris dei: in nomine domini nostri Jesu Christi, cum vivis et regnas deus semper cum spiritu sancto per omnia saecula saeculorum: Amen"; Mohlberg L. C., o. c., p. 74.

Przy udzielaniu daru Ducha Świętego choremu koniec tej modlitwy ulegał pewnej zmianie i przedstawiał się jak następuje: *Sacramentarium Gelasianum*, n. 615: „...adimple eum spiritum signum dei et domini nostri Iesu Christi; et iube eum consignari signum crucis in vitam aeternam per eundem dominum nostrum Iesum Christum, cum quo vivis et regnas in unitate spiritus sancti”: Mohlberg L. C., o. c., p. 96.

<sup>55</sup> *Sacramentarium Gelasianum*, n. 451: rubryka: „Postea signat eos in fronte de chrismate dicens”: Mohlberg L. C., o. c., p. 74. Rubryka nie mówi wyraźnie, że należy namaszczać każdego bierzmowanego oddzielnie, ale inaczej nie można było tego dokonać. Nie podkreślono też, że namaszczać należy w kształcie krzyża, ale to podpowiada czasownik „signat”. Pewność w tej sprawie czerpiemy z modlitwy przy bierzmowaniu chorego, w której biskup modli się, aby Bóg polecił „consignari signum crucis”. Zatem „consignatio” była dokonywana znakiem krzyża.

<sup>56</sup> *Sacramentarium Gelasianum*, n. 452: „Signum Christi in vitam aeternam”. Rubryka: „respondet”: „Amen”: Mohlberg L. C., o. c., p. 74.

<sup>57</sup> *Sacramentarium Gelasianum*: n. 452: „Pax tecum”: rubryka: „respondet” „Et cum spiritu tuo”: Mohlberg L. C., o. c., p. 74. W identyczny sposób kończył się obrzęd, gdy bierzmowano chorego. Vid. *Sacramentarium Gelasianum*, n. 616: Mohlberg L. C., o. c., p. 97.

sprawę tych obrzędów, o ile było im to potrzebne do jakichś celów.

Sakramentarz Gelazjański mógł służyć przy udzielaniu daru Ducha Świętego jako wyłączna księga liturgiczna, ponieważ zawierał wszystkie teksty konieczne przy administrowaniu tego sakramentu.

Obrzęd udzielania daru Ducha Świętego z Sakramentarza Gelazjańskiego obejmuje trzy elementy: najpierw włożenie ręki z modlitwą, potem namaszczenie z modlitwą, a w końcu — udzielenia pokoju. Co do pierwszych dwóch elementów, zauważamy wyraźny postęp w stosunku do obrzędu udzielania daru Ducha Świętego z Podania Apostolskiego św. Hipolita Rzymskiego, bo tam nie było dołączonej modlitwy do gestu włożenia ręki. Natomiast ostatnia część została uproszczona, bo według Podania Apostolskiego biskup, życząc pokoju bierzmowanemu, miał go obdarzyć prawdziwym pocałunkiem pokoju, to jest, w usta. Z czasem zastąpiono pocałunek pokoju najpierw pocałunkiem okazanym ręką, a potem głaskającym dotykiem policzka<sup>58</sup>.

Jeśli chodzi o pewne szczegóły, nie sposób nie zwrócić uwagi na określenie Ducha Świętego w sakramentarzu Gelazjańskim przymiotnikiem „septiformis”<sup>59</sup>.

Podczas modlitwy towarzyszącej włożeniu ręki szafarz modli się o siedem darów Ducha Świętego dla bierzmowanych, a więc tak, jak to czynił św. Ambroży w Kościele Mediolanu. Wynika z tego, że to nie tylko Kościoły lokalne obserwowały obrzędy rzymskie, ale też Kościół Rzymski przejmował pewne obrzędy Kościołów lokalnych.

W Sakramentarzu Gelazjańskim nakładanie ręki i namaszczenie krzyżem stanowią jeszcze dwie odrębne czynności, ale już wkrótce będą wyrażane opinie przypisujące takie samo znaczenie namaszczeniu jak włożeniu rąk.

Formuła słowna towarzysząca namaszczeniu, mianowicie — *signum Christi in vitam aeternam* — chyba nie była znana wcześniej w liturgii Kościoła Zachodniego.

<sup>58</sup> Schenk W., *Liturgia sakramentów świętych, cz. I, Initiatio christiana, chrzest, bierzmowanie, Eucharystia*, Lublin 1962, s. 69.

<sup>59</sup> Przymiotnik „septiformis” został użyty przez św. Hilarego (ok. 315—367) i określa dar Ducha Świętego. Vid. *Commentarium in Mattheum*, XV, 10: „Nulla enim ex lege et prophetis gentibus salus sumitur, sed per gratiam Spiritus vivunt, cuius septiforme, ut per Esaiam traditur, munus est”: PL t. IX, col. 1007. Św. Hieronim (ok. 347—419) nazywa Ducha Świętego „septiformis”. Vid.: *Epistola CXLIX*, 4: „...ut per quinquagenarium, qui remissionem in se continet, per caritatem, quae septiformi spiritu gratiae superveniente diffusa est in cordibus nostris, ut quinque nostri corporis sensus Legi Dei subditos habeamus”: PL t. XXII, col. 1222. W pismach Jana Kasjana „septiformis” jest łaska Ducha Świętego. Joannis Cassiani (ok. 360 — ok. 435), *Collationum XXIV collectio, Collatio XI, cap. 13*: „De hoc etiam metu cum illam septiformem Spiritus sancti gratiam propheta describeret...”: PL XLXI, col. 866. Do ksiąg liturgicznych przymiotnik „septiformis” został przejęty od pisarzy kościelnych.

Natomiast na Wschodzie, jak się zdaje, Kościół miał mniej trudności z ustaleniem formuły towarzyszącej namaszczeniu. Już bowiem św. Cyryl Jerozolimski (ok. 313—386) w jednej ze swoich Katechez wspomniał, że ochrzczeni otrzymują znak udzielenia im Ducha Świętego<sup>60</sup>. Asteriusz, biskup Amazji Pontyjskiej († 410) napisał, że chrześcijaninowi daje się znak duchowego umocnienia Duchem Świętym<sup>61</sup>. Również pewien patriarcha Konstantynopola, wypowiadając się na temat obrzędów wtajemniczenia, stwierdził jasno, że podczas namaszczenia krzyżem wypowiada się słowa: znamię daru Ducha Świętego<sup>62</sup>. Ze takiej czy bardzo podobnej formuły przy udzielaniu daru Ducha Świętego używano w Kościele Wschodnim przynajmniej od IV wieku, wiemy z uchwał Soboru Konstantynopolińskiego I z 381 r. Sobór ten wcale nie zarządza wprowadzenia takiej formuły, ale po prostu stwierdza, że namaszczać krzyżem wypowiadamy słowa: znamię daru Ducha Świętego<sup>63</sup>. Ta norma Soboru Konstantynopolińskiego I została powtórzona na synodzie znanym jako Quini-sexturnum w 692 r.<sup>64</sup> I ta formuła — znamię daru Ducha Świętego — zachowała się na Wschodzie do naszych czasów<sup>65</sup>.

2. Inaczej nieco niż w Sakramentarzu Gelazjańskim przedstawia się obrzęd udzielania daru Ducha Świętego w Sakramentarzu Gregoriańskim.

Sakramentarz Gregoriański był sporządzony dla użytku papieskiego, nie przez Grzegorza W. (590—604), jakby na to wskazywała nazwa tej księgi liturgicznej, ale za pontyfikatu Honoriusza I (625—638). Nie znaczy to, że niektóre materiały użyte przy układaniu Sakra-

<sup>60</sup> Cat. XVIII, 33: „Et quomodo sacerdotum in morem appellationis Christi facti estis: quove modo signaculum vobis communicationis sancti Spiritus sit datum”: PG t. XXXIII, col. 1055.

<sup>61</sup> *In parabolam de filio prodigo*: „Datur prodigo post stolas et annulus, signum intelligibilis confirmationis Spiritus”: PG t. CIV, col. 214.

<sup>62</sup> *Epistola cuiusdam Patriarchae Constantinopolitani ad Martyrium Episcopum Antiochensem*: „Prius tamen eis signatur sive inungitur frons unguento sacro, et nares et aures, et pectus, et omnes sensus: atque inter signandum dicimus, signaculum donationis Spiritus Sancti”: PG t. CXIX, col. 899.

<sup>63</sup> Can. 7: „...signantes seu unguentes eos primum sancto chrismate frontem et oculos et nares et os et aures, et signantes eos signo crucis dicimus: signaculum doni Spiritus sancti”: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta, edita Centro di documentazione Istituto per Le Scienze Religiose* — Bologna, ed. 2, Basileae — Barcinone, — Friburgi — Romae — Vindobonae 1962, p. 31.

<sup>64</sup> Can. 95: „...sancto primum chrismate inungentes et frontem, et oculos, et nares, et os, et aures: consignantes autem dicimus: Signaculum doni Spiritus Sancti: Mansi I. D. o. c., t. XI, col. 983.

<sup>65</sup> Zernov Nicolas, *Wschodnie chrześcijaństwo*, przełożył Jan Stanisław Łoś, Warszawa 1967, s. 188: „Oto słowa, jakie kapłan wymawia, gdy namaszcza różne części ciała: „Pieczęć daru Ducha Świętego”; tych słów używają żydzi przy obrzezaniu i przez nie łączą starego Izraela z nowym”.

mentarza Gregoriańskiego nie wyszły spod pióra Grzegorza W. a może nawet zostały zaczerpnięte z jeszcze dawniejszego sakramentarza, zwanego *Sacramentarium Leonianum*, który wprawdzie nie zachował się do naszych czasów, niemniej wiadomo, że taki był<sup>66</sup>. Kopię Sakramentarza Gregoriańskiego, używanego w bazylice na Lateranie do końca VIII wieku, papież Hadrian I (772—795) posłał między 784 a 791 r. Karolowi Wielkiemu (768—814). Ten egzemplarz Sakramentarza Gregoriańskiego został przepisany w latach 811—812. Nowy egzemplarz nazwano *Sacramentarium Gregorianum — Hadrianum ex authentico*<sup>67</sup>. Z tego odpisu sporządzano dalsze odpisy. Około 815 r. powstał sakramentarz zwany *Hadrianum revisum Anianense cum supplemento*<sup>68</sup>.

W Sakramentarzu Gregoriańskim *Hadrianum ex authentico* mamy mało danych co do bierzmowania, bo tylko tekst jednej modlitwy<sup>69</sup>. Jest to formuła modlitwy błagalnej w dużym stopniu podobna do tej, jaką według Sakramentarza Gelazjańskiego należało odmawiać przy wkładaniu ręki na bierzmowanych. Stąd nie ma żadnej wątpliwości, że w Sakramentarzu Gregoriańskim spełniała analogiczną rolę. Szafarz prosi w niej, aby Duch Święty zstąpił wraz ze swymi darami na ochrzczonych. Nawiązuje też do namaszczenia krzyżem, co następowało zaraz po włożeniu ręki i odmówieniu towarzyszącej mu formuły modlitwowej.

Końcowa część tej modlitwy jest charakterystyczna, bo jej wyrazy są bardzo zbliżone do użytych w modlitwie Sakramentarza Gelazjańskiego, odmawianej przy udzielaniu sakramentu bierzmowania choremu. W Sakramentarzu Gelazjańskim mamy: „iube eum consignari signum crucis in vitam aeternam”. W Sakramentarzu Gregoriańskim czytamy: „consigna eos signo crucis in vitam propitiatus aeternam”<sup>70</sup>. Zdania te nawiązują do znaczenia znakiem krzyża, co w praktyce łączono z namaszczeniem krzyżem. Z tych powodów G. Bareille uważa, że stanowią one formułę towarzyszącą namaszczeniu czoła

<sup>66</sup> Chavasse A., o. c., p. 525—604; Deshusses Jean, *Le Sacramentaire Gregorien, Ses principales formes d'après les plus anciens manuscrits, t. I, Le sacramentaire, Le supplement D'Aniane*, Fribourg Suisse 1971, p. 53.

<sup>67</sup> Deshusses J., o. c., p. 61.

<sup>68</sup> Deshusses J., o. c., p. 68.

<sup>69</sup> *Hadrianum ex authentico*, 86: „Oratn. ad infantes consignandos. Omnipotens sempiterna deus qui regenerare dignatus est hos famulos et famulas tuas ex aqua et spiritu sancto, quide dedisti eis remissionem omnium peccatorum, emitte in eos septiformem spiritum tuum sanctum paraclitum de caelis (spiritum sapientiae et intellectus) spiritum consilii et fortitudinis, spiritum scientiae et pietatis, adimple eos spiritu timoris domini et consigna eos signo crucis in vitam propitiatus aeternam”: Deshusses J., o. c., n. 376, p. 189.

<sup>70</sup> Ale to jest końcowa część modlitwy przy każdym bierzmowaniu, a nie tylko — ludzi chorych.

krzyżem<sup>71</sup>. Nie wydaje się to słuszne w całej rozciągłości, ponieważ modlitwę towarzyszącą włożeniu ręki szafarz odmawiał nad wszystkimi bierzmowanymi razem. W czasie odmawiania tej modlitwy szafarz trzymał rękę wzniesioną nad głowami bierzmowanych. Nie mógł przeto równocześnie namaszczać krzyżem każdego z bierzmowanych oddzielnie. Nie był też w stanie odmawiać modlitwy nad wszystkimi i równocześnie powtarzać końcowej części modlitwy tyle razy, ile osób przystępowało do bierzmowania. Te racje, zaczerpnięte z praktyki bierzmowania, wykluczają możliwość uznania części modlitwy towarzyszącej włożeniu ręki na bierzmowanych, za formułę odmawianą przy namaszczeniu krzyżem czoła bierzmowanego. A oprócz tego, chronologicznie późniejsze księgi liturgiczne zawierają modlitwę przy włożeniu ręki o podobnym zakończeniu, jak w Sakramentarzu Gregoriańskim, i zupełnie oddzielną formułę przy namaszczeniu krzyżem.

Michel Andrieu jest zdania, że Sakramentarz Gregoriański taki, jakim go znamy z Hadrianum, a więc bez formularzy niektórych modlitw i bez rubryk, był mało przydatny w praktyce, i to o tyle, o ile równocześnie możliwe było korzystanie z innego sakramentarza<sup>72</sup>. Oba wy te, moim zdaniem, nie są całkowicie słuszne, jeśli chodzi o udzielanie daru Ducha Świętego. Bowiem w Sakramentarzu Gregoriańskim Hadrianum ex authenticum, jak już wiemy, znajduje się dłuższa modlitwa do odmawiania przy wkładaniu ręki na bierzmowanych. Inne modlitwy, jak również rubryki, szafarz mógł znać na pamięć. W takich okolicznościach szafarz był w stanie udzielić daru Ducha Świętego, jakkolwiek nie dysponował innymi księgami liturgicznymi. Jeśli zaś chodzi o całe wtajemniczenie, a więc przygotowanie do chrztu, sam chrzest, udzielanie daru Ducha Świętego i sprawowanie Mszy Świętej, to rzeczywiście trudno było poprzestać na posłużeniu się jedynie Sakramentarzem Gregoriańskim Hadrianum. A ponieważ wówczas jeszcze udzielano daru Ducha Świętego jako pewnego etapu w obrzędzie wtajemniczenia, więc chyba tylko zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci można było bierzmować posługując się tekstem samego Sakramentarza Gregoriańskiego Hadrianum.

### 3. Ordo XI i L

1. Antoine Chavasse dowodzi, że później niż Sakramentarz Gelański i Sakramentarz Gregoriański powstała księga liturgiczna zna-

<sup>71</sup> *Confirmation d'après les pères grecs et latins: Encore une autre forme à Rome dans le Sacramentaire gregorien*, P. L. t. LXXVIII, col. 90: *Consigna eos signo crucis Christi in vitam propitiatus aeternam*": Dictionnaire de Theologie catholique, t. III, p. I, Paris 1923, col. 1045.

<sup>72</sup> *Les Ordines romani du haut Moyen-Age, II, Les textes (Ordines I—XIII)* Louvain 1948, p. 407—408.



na jako Ordo XI<sup>73</sup>. Uczony ten odrzuca tezę Michela Andrieu utrzymującego, że Ordo XI spełniało rolę źródła przy powstaniu tak Sakramentarza Gelazjańskiego<sup>74</sup>, jak Sakramentarza Gregoriańskiego<sup>75</sup>.

W Ordo XI, podobnie jak w Sakramentarzu Gregoriańskim, mało mamy materiału na temat obrzędów bierzmowania. Zwraca uwagę brak w tej księdze wyraźnej wzmianki o potrzebie wnoszenia ręki przy udzielaniu daru Ducha Świętego, ale wydaje się, że jej autor nie liczy się z możliwością udzielania tego sakramentu bez wnoszenia ręki. Bowiem Ordo XI poleca bierzmować „cum invocatione septiformis gratiae Spiritus Sancti”<sup>76</sup>. Tymczasem wiemy z uprzednio przejranych źródeł, że Ducha Świętego wzywano właśnie gestem wnoszenia ręki i modlitwą. Ponieważ Ordo XI wyraźnie mówi o wzywaniu Ducha Świętego i o modlitwie, możemy stąd wnioskować, że domyślnie wymaga wnoszenia ręki, zwłaszcza, że ówczesne księgi liturgiczne nie zawierały innej modlitwy, którą należało odmawiać przy udzielaniu daru Ducha Świętego, jak tylko tę, towarzyszącą włożeniu ręki. Niemniej brak wyraźnej wzmianki o wnoszeniu ręki nieco zastawia, gdy pamiętamy, że tym gestem udzielali Ducha Świętego Apostołowie. Stosowniej zatem było wyraźnie wspomnieć o wnoszeniu ręki a mniej wyraźnie — o modlitwie.

Rubryka Ordo XI zaleca, aby szafarz, po odmówieniu modlitwy, uczynił kciukiem umoczoną w krzyżmie znak krzyża na czole każdego z bierzmowanych, wymawiając przy tym słowa: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego<sup>77</sup>. To zalecenie jest szczegółowe prawie do granic możliwości<sup>78</sup>. Formuła zaś towarzysząca namaszczeniu jest dla nas zupełnie nowa. Znacznie różni się od formuły znanej nam z Sakra-

<sup>73</sup> *Le Sacramentaire Gelasien*, p. 168: „Dans ces conditions, il n'est pas possible d'admettre que le gélasien derive de l'Ordo XI. Le rituel baptismal du gélasien, même retouché et complété comme il l'a été est donc assez ancien. Comme tel, il n'est certes pas antérieur à la seconde moitié du VI<sup>e</sup> siècle, bien qu'il ait reproduit des formules eucologiques et des rites souvent, plus anciens. Mais il nous paraîtrait exagéré d'en fixer l'ultime rédaction trop bas dans le VII<sup>e</sup> siècle”.

<sup>74</sup> *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. II, p. 413: „Des rapports relevés entre notre Ordo et le Sacramentaire gélasien, et aussi de quelques autres indices, il est raisonnable de conclure qu'il vit le jour au VII<sup>e</sup> siècle, peut-être même dès la seconde moitié du VI<sup>e</sup>. Il serait ainsi parmi les plus anciens des Ordines romani venus jusqu'à nous”.

<sup>75</sup> *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. II, p. 405: „Au temps où se repand le Sacramentaire grégorien, c'est-à-dire depuis le début du VII<sup>e</sup>, l'Ordo XI est lui-même en circulation”.

<sup>76</sup> *Ordo XI*, n. 100: Andrieu M., o. c., t. II, p. 446.

<sup>77</sup> *Ordo XI*, n. 101: „Oratione expleta, facit crucem cum police, et chrisma in singulorum frontibus, ita dicendo: „In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti”: Andrieu M., o. c., t. II, p. 446.

<sup>78</sup> Byłoby jeszcze bardziej szczegółowe, gdyby określono w tym miejscu rękę, a mianowicie, że ma to być palec prawej ręki.

mentarza Gelazjańskiego. Przypomina formułę chrzcielną oraz formę bierzmowania podaną przez św. Hipolita Rzymskiego w Podaniu Apostolskim, którą wcześniej poznaliśmy.

Przy namaszczeniu szafarz łączy z formułą pozdrowienie „pokój z tobą”, na co bierzmowany odpowiada: „amen”<sup>79</sup>.

Wydaje się, że sporządzający manuskrypt przez pomyłkę skrócił nieco zakończenie obrzędu, bo „amen” wypadło. bierzmowanemu odpowiedzieć, gdy tylko usłyszał formułę namaszczenia, a właściwą odpowiedzią na pozdrowienie „pokój z tobą” jest zwrot „i z duchem twoim”.

2. W Ordo L, znanym jako *Ordo romanus de reliquis anni totius officii et ministeriis*, stanowiącym jeden z rozdziałów dawnego pontyfikatu rzymsko-germańskiego, sporządzonego około 950 r. w Moguncji<sup>80</sup>, a więc ponad wiek, jeśli nie dwa wieki, później od Ordo XI, obrzęd bierzmowania przedstawia się pod każdym względem bogatszy. Rozpoczyna go szafarz wzniesieniem i wyciągnięciem ręki nad głowami dzieci oczekujących na bierzmowanie. Zaraz też odmawia on antyfonę, w której modli się, aby Duch Święty zstąpił na bierzmowanych i chronił ich swoją mocą od grzechu<sup>81</sup>. Następnie odmawia dłuższą modlitwę towarzyszącą włożeniu ręki, w której prosi Boga, aby zesłał z nieba na bierzmowanych swego Ducha, Dawcę siedmiu darów<sup>82</sup>.

Następuje obrzęd namaszczenia. Archidiakon niesie krzyżmo, diakon pyta każde dziecko o jego imię, a szafarz, po dotknięciu palcem krzyżma, czyni nim znak krzyża na czole każdego z bierzmowanych, wymawiając przy tym formułę: umacniam i znacę cię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Modlitwę towarzyszącą włożeniu ręki oraz formułę towarzyszącą namaszczeniu czola, bierzmowany kończy słowem: amen. Gdy po namaszczeniu szafarz zwraca się do bierzmowa-

<sup>79</sup> Ordo XI, n. 101: „...In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti, Pax tibi”. Rubryka: Et respondent: „Amen”: Andrieu M., o. c., t. II, p. 446.

<sup>80</sup> Andrieu Michel, *Les Ordines romani du haut Moyen-Age*, V, *Les textes (suite) (Ordo L)*, Louvain 1961, p. 78.

<sup>81</sup> Ordo L, n. 72: Andrieu M., *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. V, p. 289.

<sup>82</sup> Ordo L, n. 73: „Oratio. Omnipotens sempiterna Deus, qui regenerare dignatus es hos famulos et famulas tuas ex aqua et spiritu sancto, quique dedisti eis remissionem omnium peccatorum, emitte in eos septiformem spiritum tuum sanctum paraclitum de caelis. (Amen): spiritum sapientiae et intellectus. (Amen): spiritum consilli et fortitudinis. (Amen): spiritum scientiae et pietatis. (Amen): adimple eos spiritu timoris tui et consigna eos signo crucis Christi, in vitam propitiatus aeternam. Per.”. Rubryka: Resp.: „Amen”: Andrieu M., *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. V, p. 289—290.

nego z pozdrowieniem: pokój z tobą, bierzmowany na to odpowiada: i z duchem twoim<sup>83</sup>.

Po namaszczeniu wszystkich bierzmowanych, szafarz odmawia kolejno trzy antyfony<sup>84</sup> oraz dłuższą modlitwę. W modlitwie tej szafarz prosi, aby ten sam Duch Święty sprawił sobie teraz świątynię w sercach dzieci, których czoła zostały namaszczone krzyżem i naznaczone znakiem krzyża<sup>85</sup>.

Obrzęd kończy trzykrotne błogosławieństwo uroczyste udzielone bierzmowanym przez szafarza<sup>86</sup>.

Jakie refleksje nasuwają się w związku z tym obrzędem?

Bierzmowanie jest nadal uważane za pewien etap wtajemniczenia<sup>87</sup>.

<sup>83</sup> *Ordo L*, n. 74: Rubryka: Oratione expleta, interrogantibus diaconibus nomina singulorum, portifex, tincto pollice in chrismate, faciat crucem in singulorum frontibus, ita dicendo”:

„Confirmo (et consigno) te in nomine patris et filii et spiritus sancti”. Rubryka: Resp.: „Amen”.

„Pax tecum”. Rubryka: Resp.: „Et cum spiritu tuo”: Andrieu M., *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. V, p. 290.

<sup>84</sup> *Ordo L*, n. 75: Rubryka: „Iterum, confirmatis omnibus, dicat hos versus”:

„Ecce sic benedicetur (omnis) homo qui timet dominum.

Benedicat vobis dominus ex Syon, ut videatis bona Hierusalem omnibus diebus vitae vestrae.

Custodiat vos dominus in timore suo sanctissimo, qui vivit et regnat Deus in saecula saeculorum”. Rubryka: Resp.: „Amen”: Andrieu M., *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. V, p. 290—291.

<sup>85</sup> *Ordo L*, n. 76: „Item oratio. Deus, qui apostolis tuis sanctum dedisti spiritum et per eos eorumque successores caeteris fidelibus tradendum esse voluisti, respice propitius ad humilitatis nostrae famulatum et praesta, ut eorum corda, quorum frontes sacro chrismate delinivimus et signo crucis designavimus, idem spiritus sanctus adveniens templum gloriae suae dignanter inhabitando perficiat. Per. In unitate spiritus sancti”: Andrieu M., *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. V, p. 291.

<sup>86</sup> *Ordo L*, n. 77. Rubryka: „Tunc pronuntiat diaconus: Humilate vos ad benedictionem”. Resp. „Deo gratias”.

„Et Episcopus det benedictiones super confirmatos”:

„Benedicat vobis omnipotens, qui cuncta creabit ex nichilo et vobis in baptisate per spiritum sanctum remissionem omnium tribuit peccatorum”: Rubryka: Resp. „Amen”.

„Quide eodem spiritum sanctum in igneis linguis discipulis dedit, ipsius illustratione corda vestra perlustret atque in suum amorem iugite accendat”. Rubryka: Resp. „Amen”.

„Quatenus eius dono a cunctis vitiis emundati ipsiumque opitulatione ab omnibus adversitatibus defensi, templum eius effici mereamini”: Rubryka: Resp. „Amen”.

Quod ipse praestare dignetur”: Andrieu M., *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. V, p. 291—292.

<sup>87</sup> Pietro Borella, *La Confermazione all'epoca carolingia. In quale momento dell'iniziazione si conferiva*, in: *La Confermazione e l'iniziazione cristiana*, Torino 1967, p. 177—178, powołuje się na Sakramentarz

Z tego powodu sakramentu bierzmowania udziela się zaraz po dopełnieniu obrzędu chrztu, a przed wtajemniczeniem w Eucharystię<sup>88</sup>. — Nie zwrócił na to uwagi Wacław Schenk, i dlatego napisał: „Dawniej odprawiano po bierzmowaniu Mszę św. z Komunią św. neofitów i bierzmowanych; po ostatecznym rozdzieleniu bierzmowania od chrztu trzeba było obrzęd bierzmowania zakończyć błogosławieństwem biskupim”<sup>89</sup>. Ordo L. dowodzi, że błogosławieństwa włączono do obrzędu bierzmowania przed ostatecznym oddzieleniem obrzędu bierzmowania od obrzędu chrztu i od Mszy Świętej. Wynika stąd, że to nie potrzeba zakończenia bierzmowania błogosławieństwem biskupim była racją wprowadzenia błogosławieństw do obrzędu bierzmowania. Niemniej oddzielenie obrzędów bierzmowania od obrzędu chrztu miało wpływ na wzbogacenie obrzędu bierzmowania nowymi modlitwami<sup>90</sup>.

Modlitwa towarzysząca włożeniu ręki stała się już tradycyjną, bo od wejścia w życie Sakramentarza Gelazjańskiego, jeśli nie od św. Ambrożego, poprzez Sakramentarz Gregoriański i Ordo XI, a więc przez całe wieki, jest odmawiana przy udzielaniu bierzmowania. Jednak w tej modlitwie z Ordo L jest coś, czego nie spotkaliśmy we wcześniejszych księgach liturgicznych. Mianowicie, ważniejsze wezwania modlitewne przedziela słowo „amen”, może w celu wypunktowania poszczególnych „darów” Ducha Świętego, o które biskup prosił dla kandydatów, albo dla nadania całej modlitwie bardziej uroczystego charakteru.

z Pragi (Dold-Eizenhofer, Das Prager Sakramentar, Beuron 1949, Texte und Arbeiten, 38—42, p. 62) oraz Ordo scrutiniorum z VIII wieku (Lambot, *Recueils d'Ordines du XI siècle provenant de la Haute Italie* Milan. Bibl. Ambr. t. 27, Sup., London 1931, p. XXXIV), w celu wykazania, że sakramentu bierzmowania udzielano nie zaraz po chrzcie już w IX czy nawet VIII wieku, a więc wcześniej niż na to wskazuje Ordo L. Moim zdaniem, teksty na które Borella powołuje się są dowodem na istnienie procesu oddzielania obrzędu bierzmowania od obrzędu chrztu już w czasach Karola Wielkiego. Nie znaczy to jednak, że w owym czasie proces został dokonany albo, że w jednym czasie dokonał się w całym Kościele Zachodnim.

Jeśli zaś chodzi o przyczyny oddzielenia obrzędu bierzmowania od obrzędu chrztu, to Pierre-Marie Gy, *Histoire liturgique du sacrement de la Confirmation*, La Maison Dieu 58 (1959) 139, wymienia je dwie, mianowicie 1. diecezje w krajach nie śródziemnomorskich zajmowały ogromne tereny i skutkiem tego tylko mała część ludności chrześcijańskiej mieszkała w mieście biskupim, oraz 2. w XII wieku wprowadzono praktykę udzielania chrztu dzieciom quamprimum po ich urodzeniu, a bierzmować zaraz po chrzcie można było tylko w mieście biskupim.

<sup>88</sup> Ordo L., n. 79.: Andrieu M., *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. V, p. 292.

<sup>89</sup> Dz. c., s. 68, odsyłacz 15.

<sup>90</sup> Wiemy na przykład, że modlitwa „Deus qui apostolis tuis dedisti Spiritum Sanctum” pojawiła się pierwszy raz w Sakramentarzu z Reichenau w IX wieku (PL t. CXXXVIII, col. 957—959) i w następnym wieku włączono ją do liturgii rzymskiej.

Formuła towarzysząca namaszczeniu w swej części końcowej (in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti) jest identyczna z formułą przewidzianą na taką okazję w *Ordo XI*. Jednak formule z *Ordo XI* brakuje pewnego dopowiedzenia, bo nie mówi co czyni się w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. W *Ordo L* ten brak formuły z *Ordo XI* został uzupełniony, ale może nieco przesadnie. Czy nie wystarczyłoby samo „confirmo te”, albo samo „consigno te”, bez łączenia obydwóch tych zwrotów w jednej formule?

Michel Andrieu sądzi, że formułę towarzyszącą namaszczeniu znajdującą się w *Ordo L* utworzono nie na skutek dodania paru słów do formuły z *Ordo XI*<sup>91</sup>. Zgodziłbym się z tym zdaniem, gdyby końcowa część formuły z *Ordo L* nie była, jak już wspomnieliśmy, identyczna z formułą z *Ordo XI*, i gdyby formuła z *Ordo XI* nie zawierała w sobie oczywistego braku. Ale tak nie jest. Dlatego wydaje mi się, że formuła po namaszczeniu z *Ordo L* została utworzona przez logiczne uzupełnienie formuły z *Ordo XI* stosowanej w takich samych okolicznościach.

Jeśli zaś chodzi o materię sakramentu bierzmowania, to *Ordo L* podobnie jak wcześniej wspomniane księgi liturgiczne, to jest Sakramentarz Gelazjański i Gregoriański oraz *Ordo XI*, świadczą, że tego sakramentu udziela się gestem włożenia ręki oraz namaszczeniem krzyżmem. Jednak pośród autorów brak w tej sprawie jednomyślności. Theodulfus z Orleanu († 821) pisze, że Ducha Świętego rzeczywiście udziela się włożeniem ręki oraz namaszczeniem krzyżmem<sup>92</sup>. Innego zdania są biskupi zebrani w 633 r. na IV Synodzie w Toledo, bo według nich istotą bierzmowania jest namaszczenie krzyżmem<sup>93</sup>. Tego samego zdania jest Rabanus Maurus († 858)<sup>94</sup>. Ale w innym miejscu namaszczenie czoła krzyżmem i włożenie rąk na bierzmowanego Rabanus Maurus traktuje jak jeden obrzęd<sup>95</sup>. Natomiast

<sup>91</sup> *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. V, p. 57: „Notons en particulier la formule „Confirmo te...”. Il n'est pas douteux qu'elle ne soit une addition récente, insérée dans l'ancien dispositif de l'Ordo XI par un liturgiste qui travaillait loin de Rome”.

<sup>92</sup> *De ordine baptismi*, can. 18: „Presbyteris baptizatos chrismate ungerere licet: Spiritum vero Sanctum per manus impositionem tradere non licet... Frontem ex eodem oleo signare ... solis debetur episcopis cum tradunt Spiritum Sanctum”: PL t. CV, col. 235.

<sup>93</sup> Can. 57: „... constat eos (Judeos) esse sacramentis divinis associatos, et baptismi gratiam recepisse et chrismate unctos esse”: *Manuscripta I. D.*, o. c., t. X, col. 633.

<sup>94</sup> *De institutione clericorum*, 1, I, c. XXVIII: „Bene quidem baptismi continuatur chrismatis unctio, quia Spiritus Sanctus qui per illud chrisma suae virtutis admixtione sanctificat credentes”: PL t. CVII, col. 313.

<sup>95</sup> *De tinctione baptismi et unctione chrismatis*, 1, C, c. XXV: „Potestas et privilegium apud solum episcopum constat quod sacrum chrisma conficiat et baptismatum per manus impositionem cum ipso chrismate consignet”: PL t. CVII, col. 313.

Alcuinus († 804) uważa, że Ducha Świętego udziela się włożeniem rąk (nie — ręki)<sup>96</sup>.

Wprowadzenie do obrzędu bierzmowania nowych elementów w postaci modlitwy po namaszczeniu z powołaniem się na Apostołów i przypomnieniem o pokornej służbie biskupa, miało, być może dwa cele. Pierwszy, żeby obrzęd bierzmowania stał się bardziej uroczysty, i drugi, żeby dowartościować rolę biskupa, jako szafarza bierzmowania. Nie inny też chyba cel miało włączenie do obrzędu bierzmowania funkcji archidiacona i diakonów. Ustanowienie takiego właśnie obrzędu musiało zniechęcająco podzielać na entuzjastów tezy o możliwości udzielania bierzmowania przez kapłanów. Kapłanom bowiem nie wypadało udzielać błogostawieństw i odmawiać takiej modlitwy.

#### 4. Pontyfikaty używane w Rzymie w XII—XV wieku<sup>97</sup>

Ordines służyły z zasady biskupom przy sprawowaniu sakramentów. Gdy liturgia rozwinęła się tak, że swymi ramami objęła wiele nowych czynności, np. Ordo ad abbatem benedicendum vel abbatissam, albo ordo ad benedicendum imperatorem quando coronam accipit, a przy tym funkcje liturgiczne spełniali nie tylko biskupi, ale także kardynałowie, dawne ordines były nie wystarczające i zastąpiono je nowymi księgami liturgicznymi zwanymi pontyfikałami.

1. W Pontyfikał używanym w Rzymie w XII wieku obrzędy bierzmowania znajdujemy w kontekście liturgii Wielkiej Soboty<sup>98</sup>, bezpośrednio po obrzędzie chrztu, a przed Mszą Świętą z pierwszą Komunią Świętą ochrzczonych, ciągle przeto w ramach jednego wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Według tego Pontyfikału obrzęd bierzmowania rozpoczyna szafarz wkładając rękę na głowy poszczególnych dzieci, które należy trzymać na prawym ramieniu, i starszych, którzy stoją o swoich siłach, ale wspierają własną stopę na stopie chrzestnego<sup>99</sup>. Zaraz też szafarz odmawia antyfonę, — w której modli się, aby Duch Święty chronił przed

<sup>96</sup> De baptismi caeremoniis: „Novissime per impositionem manuum a summo sacerdote septiformis gratiae Spiritum accipit, ut roboretur per Spiritum Sanctum”: PL t. CI, col. 614.

<sup>97</sup> W tytule tych ksiąg liturgicznych znajduje się rzeczownik „pontificale”, Natomiast przymiotnik „romanum” w tytułach pontyfikałów XII—XV wieku pochodzi od wydawcy. Dopiero pontyfikał rzymski z 1596 r. nosi właśnie tytuł „Pontificale Romanum”.

<sup>98</sup> *Pontificale Romanum saeculi XII*, XXXII. Ordo in Sabbato Sancto, n. 31. Ordo ad consignandos infantes: Andrieu Michel, *Le Pontifical Romain au Moyen-Age, t. I, Le Pontifical Romain du XII<sup>e</sup> siècle* (Studi e testi, 86), Città del Vaticano 1938, edizione anastatica 1959, p. 238—249.

<sup>99</sup> *Pontificale Romanum saeculi XII*, XXXII, n. 31 imposita manu super capita singulorum. Andrieu M., o. c., p. 247.

grzechem oczekujących na bierzmowanie<sup>100</sup>, — a następnie znaną nam z Ordo L modlitwę „Omnipotens sempiterna Deus qui regenerare dignatus est hos famulos tuos...”<sup>101</sup>.

Kolejną czynnością szafarza jest dotknięcie kciukiem krzyżma i pytanie o imię bierzmowanego. Wymawiając to imię szafarz czyni kciukiem znak krzyża na czole bierzmowanego oraz wymawia formułę „N. signo te signo crucis, et confirmo te chrismate salutis, in nomine patris et filii et spiritus sancti. Amen”. Wypowiedzenie formuły szafarz łączy z pozdrowieniem bierzmowanego słowami „pokój z tobą”, na co ten odpowiada „i z duchem twoim”<sup>102</sup>.

Po namaszczeniu każdego z bierzmowanych szafarz recytuje antyfonę wyrażającą uwielbienie Boga, który błogosławi każdemu człowiekowi strzegącemu Jego przykazań<sup>103</sup>.

Następnie szafarz ponownie zwraca się do zebranych z pozdrowieniem „Pan z wami”, a skoro lud mu odpowie „i z duchem twoim”, odmawia znaną nam, dłuższą modlitwę zaczynającą się od słów „Deus qui apostolis tuis sanctum dedisti Spiritum”<sup>104</sup>.

Znak krzyża wykonany przez szafarza nad zebranymi oraz wypowiedzenie przez niego formuły błogosławieństwa<sup>105</sup>, kończy obrzęd bierzmowania. Następuje dalszy ciąg liturgii Wielkiej Soboty, a mianowicie Msza Święta, w której nowo ochrzczeni i wybierzmowani przystępują do Stołu Pańskiego.

Przy ocenie przedstawionych obrzędów bierzmowania zauważmy przede wszystkim, że w Pontyfikale używanym w Rzymie w XII wieku, po tekstach modlitw i rubryk związanych z udzielaniem sakramentu bierzmowania, znajdujemy wzmiankę na temat czasu sprawowania tych obrzędów. I właśnie przy tej okazji zanotowani: „Hic autem ordo baptismi (sic) ... celebretur”<sup>106</sup>. Kompilator liczył się również z możliwością, że podczas liturgii Wielkiej Soboty nie będzie chrztu. Przewidując takie okoliczności, pisze: „ubi vero baptismus (sic) non cele-

<sup>100</sup> *Pontificale Romanum saeculi XII, XXXII, n. 31*: „Spiritus sanctus super vos descendat et virtus altissimi sine peccato vos custodiat. Amen”: Andrieu M. o. c., p. 247.

<sup>101</sup> *Pontificale Romanum saeculi XII, XXXII, n. 32*: Andrieu M., o. c., p. 247.

<sup>102</sup> *Pontificale Romanum saeculi XII, XXXII, n. 33*: Andrieu M., o. c., p. 247.

<sup>103</sup> *Pontificale Romanum saeculi XII, XXXII, n. 34*: „Ecce sic benedicetur omnis homo qui timet dominum. Benedicat vos Dominus ex Sion, ut videatis bona Jerusalem omnibus diebus vitae vestrae Gloria patri. Sicut erat”: Andrieu M., o. c., p. 247.

<sup>104</sup> *Pontificale Romanum saeculi XII, XXXII, n. 35*: Andrieu M., p. 247—248.

<sup>105</sup> *Pontificale Romanum saeculi XII, XXXII, n. 36*: Benedicat vos pater et filius et spiritus sanctus. Amen”: Andrieu M., o. c., p. 248.

<sup>106</sup> *Pontificale Romanum saeculi XII, XXXII, n. 37*: Andrieu M., o. c., p. 248.

bratur, hora congrua, pulsatis campanis, faciant letaniam ternam et sic incipiant missam..."<sup>107</sup>.

Jakkolwiek te uwagi kompilatora znajdują się tuż po przedstawieniu obrzędów bierzmowania i pod rubryką „Ordo ad consignandos infantes hic est”<sup>108</sup>, to przecież nawiązuje on w pierwszej uwadze do chrztu, w drugiej — do liturgii Wielkiej Soboty, nie wspomina zaś wcale o przedstawianym właśnie obrzędzie bierzmowania. Wynika z tego niezbicie, że w Pontyfikale używanym w Rzymie w XII wieku, obrzęd bierzmowania jest nadal tylko częścią obrzędu chrztu i liturgii Wielkiej Soboty.

Obrzęd bierzmowania zawarty w Pontyfikale używanym w Rzymie w XII wieku w swojej istocie nie różni się od tegoż obrzędu z Ordo L, ale różni się co do pewnych szczegółów. Spośród szczegółów najbardziej rzucających się w oczy należy tu wskazać jedną antyfonę w Pontyfikale z XII wieku odmawianą zaraz po namaszczeniu krzyżmem, zamiast trzech antyfon przewidzianych na tę okoliczność w Ordo L. Jeszcze korzystniej przedstawia się Pontyfał używany w Rzymie w XII wieku, jeśli chodzi o błogosławieństwo, bo podaje tekst jednego, krótkiego, tymczasem Ordo L przewiduje potrójne błogosławieństwo uroczyste.

Jeśli już mówimy o pewnym uproszczeniu obrzędów bierzmowania w Pontyfikale z XII wieku, to zauważmy także, że według Ordo L bierzmowania udziela szafarz w otoczeniu duchownych, podczas gdy rubryki Pontyfału używanego w Rzymie w XII wieku nie przewidują funkcji dla innych duchownych poza samym szafarzem.

Natomiast forma sakramentu bierzmowania zawarta w Pontyfikale z XII wieku jest, jak się zdaje, bardziej skomplikowana od tej z Ordo L.

W sumie obrzęd bierzmowania z Pontyfału używanego w Rzymie w XII wieku prezentuje się odpowiednio, jest stosunkowo krótki, prosty, zrozumiały.

2. O Obrzędzie bierzmowania z Pontyfału używanego w Rzymie w XIII wieku<sup>109</sup> niewiele mamy do odnotowania, ponieważ mało różni się od obrzędu bierzmowania znanego nam z Pontyfału używanego w Rzymie w XII wieku. Z tekstów potrzebnych przy udzielaniu bierzmowania według Pontyfału używanego w Rzymie w XII wieku, w Pontyfikale z XIII. wieku nie dostrzegamy jedynie antyfony zaczynającej się od słów „Spiritus sanctus super vos descendat”, odmawianej na

<sup>107</sup> Pontificale Romanum saeculi XII, XXXII, n. 38: Andrieu M., o. c., p. 248.

<sup>108</sup> Pontificale Romanum saeculi XII, XXXII, n. 38 i 31: Andrieu M., o. c., p. 243 i 247.

<sup>109</sup> Pontificale secundum consuetudinem et usum Romanae Curiae saeculi XIII: Andrieu Michael, Le Pontifical Romain au Moyen-Age, tome II, Le Pontifical de la Curie Romaine au XIII<sup>e</sup> siècle, (Studi e testi, 87), Città del Vaticano 1940, Edizione anastatica anno 1959.



początku obrzędu. Poza tym niektóre rubryki zostały nieco skrócone<sup>110</sup>.

Ważniejsze, jak się zdaje, jest to, że obrzęd bierzmowania nie znajduje się w Pontyfikale używanym w Rzymie w XIII wieku ani wśród obrzędów Wielkiej Soboty, ani przy obrzędzie chrztu. Liturgia Wielkiej Soboty wraz z obrzędami chrztu znajduje się w dalszej — w stosunku do obrzędów bierzmowania — części Pontyfikału używanego w Rzymie w XIII wieku<sup>111</sup>. I w tej dalszej części Pontyfikału z XIII wieku na temat bierzmowania mamy zaledwie wzmiankę, a mianowicie, żeby biskup udzielił bierzmowania tym osobom, które ochrzcił podczas Wigilii Paschalnej, oraz że obrzęd bierzmowania znajduje się wyżej, przed obrzędami Wielkiego Czwartku<sup>112</sup>.

Znaczy to, że w XIII wieku, nie tylko w nadzwyczajnych, ale także w zwyczajnych warunkach, tak na północ od Alp jak w samym Rzymie, udzielano bierzmowania przeważnie nie zaraz po chrzcie i według obrzędu, który można było stosować niekoniecznie w związku z chrztem czy ze Mszą świętą. Pontyfikał z XIII wieku świadczy o dokonaniu się pewnej ewolucji przepisów liturgiczno-prawnych, w wyniku której można udzielać osobno każdego z trzech sakramentów składających się na wtajemniczenie chrześcijańskie.

3. O dalszej ewolucji obrzędu bierzmowania świadczy Pontyfikał Durandusa. Guillelmus (Wilhelm) Durandus, nazywany też niekiedy Durante, Durantes, Durandi, Duranti, Durantis, Durans (ok. 1230—1296), biskup Mende (Mimatensis) w Galii, już jako biskup, po roku 1286, mając za podstawę Pontyfikał używany w Rzymie napisał dla własnego użytku *Pontificalis Ordinis liber*, znany jako *Pontificale Guillelmi Durandi*<sup>113</sup>. Pontyfikał ten został przychylnie przyjęty przez innych biskupów, a nawet przez papieży, bo za Innocentego VIII (1484—1492) stał się oficjalną księgą liturgiczną Kościoła, po dokonaniu tylko niewielkich zmian.

W Pontyfikale Durandusa, inaczej niż we wcześniejszych Pontyfikałach, obrzęd bierzmowania jest przedstawiony na samym początku tej księgi<sup>114</sup>.

Według Pontyfikału Durandusa, biskup, który ma zamiar udzielać bierzmowania, winien włożyć humerał, stułę i kapę białego koloru

<sup>110</sup> *Pontificale Romanae Curiae saeculi XIII*, XXXIV, Ordo ad consignandos pueros sive infantes: Andrieu M., o. c., p. 452—453.

<sup>111</sup> *Pontificale Romanae Curiae saeculi XIII*, XLIV, Ordo qualiter agendum sit in sabbato sancto: Andrieu M., o. c., p. 470—479.

<sup>112</sup> *Pontificale Romanae Curiae saeculi XIII*, XLIV, n. 26: Andrieu M., o. c., p. 477.

<sup>113</sup> Andrieu Michel, *Le Pontifical Romain au Moyen-Age, t. III, Le Pontifical de Guillaume Durand*, (Studi e testi, 88). Città del Vaticano 1940, Edizione Anastasica anno 1959, p. 327—683.

<sup>114</sup> *Pontificale de crismandis Durandi*. Liber primus I. Pars prima incipit. Et primo in fronte pueris: Andrieu M., o. c., p. 333.

oraz mitrę. Ubrany w te szaty zwraca się do ludu z pouczeniem stosownym do okoliczności<sup>115</sup>. Następnie myje ręce, a ci, którzy oczekują na przyjęcie bierzmowania, klękają. Gdy umyje ręce, biskup zdejmuje mitrę i zaraz odmawia antyfonę „*Spiritus sanctus superveniat in vos et virtus altissimi custodiat a peccatis*”. Resp. „*Amen*”<sup>116</sup>.

Ponieważ udzielanie bierzmowania nie jest połączone ani ze Mszą świętą ani z jakimkolwiek innym obrzędem, biskup ma wypowiedzieć słowa, którymi zwykło się rozpoczynać funkcje liturgiczne, a następnie, wyciągnawszy (nie dotknawszy) ręce (nie rękę) odmawia nad wszystkimi oczekującymi (nie nad każdym z osobna) na bierzmowanie modlitwę z prośbą o odrodzenie ochrzczonych i bierzmowanych<sup>117</sup>.

Następnie biskup siada na faldistorium przed ołtarzem czy w innym miejscu i pyta indywidualnie każdego z klęczących o jego imię, a dotykając kciukiem prawej ręki krzyżma znaczy nim znak krzyża na czole bierzmowanego i wymawia przy tym formułę „*Ioannes, signo te signo crucis et confirmo te crismate salutis. In nomine patris + et filii + et spiritus + sancti, ut replearis eodem spiritu sancto et habeas vitam aeternam*”<sup>118</sup>. Wymawiając ostatnie słowa formuły, szafarz czyni dłonią trzy krzyżki przed twarzą bierzmowanego, udzielając mu błogosławieństwa. Kolejnym gestem biskupa jest lekkie uderzenie bierzmowanego w policzek i pozdrowienie go słowami „*pokój z Tobą*”<sup>119</sup>. Na to pozdrowienie bierzmowany nie odpowiadał słowami „*i z duchem twoim*”, jak polecały to czynić dawniejsze księgi liturgiczne przy przyjmowaniu znaku pokoju.

W ten sposób biskup namaszcza i „*policzkuje*” wszystkich. Potem wyciera palec, którym namaszczał i obmywa ręce. W tym czasie obecni śpiewają antyfonę „*confirma hoc, Deus, quod operatus es in nobis a templo sancto tuo quod est in Ierusalem. Gloria Patri. Sicut erat*”, a następnie jeszcze raz tę samą antyfonę<sup>120</sup>.

Gdy skończy się śpiew, biskup zdejmuje mitrę, wstaje i modli się, aby Duch Święty zamieszkał jako w świątyni w sercach dzieci, któ-

<sup>115</sup> *Pontificale G. Durandi, Liber tertius, XII, Ordo ad visitandas parochias: Andrieu M., o. c., p. 623—627.*

<sup>116</sup> *Pontificale G. Durandi, lib. I, par. I, n. 1.: Andrieu M., o. c., p. 333.*

<sup>117</sup> *Pontificale G. Durandi, lib. I, pars I, n. 2.: „Deinde dicit: Aditorium nostrum in nomine domini. Domine exaudi orationem meam. Dominus vobiscum. Et cum. Oremus. Et tunc elevatis et super confirmandis extensis manibus, dicit: Omnipotens sempiternus Deus, qui regenerare dignatus es hos famulos ... propiciatus eternam. Per. „Resp.: Amen”:* Andrieu M., o. c., p. 333—334.

<sup>118</sup> *Pontificale G. Durandi, lib. I, pars I, n. 3. Resp. Amen. Et dicendo: In nomine patris et filii et spiritus sancti, producit signum crucis ante faciem illius: Andrieu M., o. c., p. 334.*

<sup>119</sup> *Pontificale G. Durandi, lib. I, pars I, n. 4: Andrieu M., o. c., p. 334.*

<sup>120</sup> *Pontificale G. Durandi, lib. I, pars I, n. 5: Andrieu M., o. c., p. 334.*

rych czoła zostały namaszczone krzyżem i naznaczone znakiem krzyża<sup>121</sup>.

Pod koniec obrzędu bierzmowania biskup odmawia specjalną antyfonę, w której jest zapowiedziane błogosławieństwo dla ludzi bojących się Boga, a następnie udziela wszystkim obecnym błogosławieństwa<sup>122</sup>.

Po zakończeniu obrzędu bierzmowania, biskup poucza bierzmowanych, aby w ciągu trzech dni nosili opaski na czołach dla ochrony miejsc namaszczonych, a właściwie samego krzyżma, żeby nie spłynęło czy nie zostało starte. Po upływie tego czasu, prezbiter ma obmyć namaszczone czoła bierzmowanych i spalić opaski. Świadków bierzmowania biskup upomina, aby nauczyli bierzmowanych modlitwy „Wierzę w Boga”, „Ojcze Nasz” i „Zdrowaś Mario”, a także żeby troszczyli się o należyte ich wychowanie<sup>123</sup>.

Ostatnie rubryki, podobnie jak te, które wprowadzają do całego obrzędu bierzmowania, a także wersety przeznaczone do odmawiania przed modlitwami, świadczą wymownie, że Guillelmus Durandus dobrze zdawał sobie sprawę z sytuacji, jaka wytworzyła się po rozpowszechnieniu się praktyki bierzmowania poza liturgią Wielkiej Soboty i w ogóle poza Mszą Świętą. Wprawdzie już według Pontyfikału używanego w Rzymie w XIII wieku można było bierzmować bez łączenia tego obrzędu z liturgią Wielkiej Soboty, przecież jednak obrzęd bierzmowania był wówczas niejako wyrwany z kontekstu obrzędów Wielkiej Soboty i nie został dostosowany do nowych okoliczności, jak dopiero właśnie przez Durandusa. To oczywiście przemawia na korzyść Pontyfikału Durandusa w stosunku do pontyfikałów wcześniejszych.

Również dobrze uczynił Guillelmus Durandus, zachowując główne modlitwy odmawiane przy udzielaniu bierzmowania. Zdawać się może, że to jest minimum, którego należało się po nim spodziewać. Zauważmy jednak, że zupełnie pominął on w swoim obrzędzie bierzmowania indywidualne wkładanie rąk na bierzmowanego, a przecież był to gest — może nie co do każdego szczegółu — wywodzący się od Apostołów, chronologicznie wcześniejszy nawet, niż gest namaszczenia krzyżem, i przez całe wieki, przynajmniej na Zachodzie, uważany jeśli

<sup>121</sup> *Pontificale G. Durandi, lib. I, pars. I, n. 6*: „Deinde pontifex surgens, stans mitra deposita, dicit: Ostende nobis. Domine exaudi. Dominus vobiscum. Oratio quam dicit iunctis ante pectus manibus et omnibus confirmatis devote genua flectentibus. Oratio. Deus qui apostolis tuis sanctum dedisti spiritum ... perficiat. Qui cum. Resp. Amen”: Andrieu M., o. c., p. 334—335.

<sup>122</sup> *Pontificale G. Durandi, lib. I, pars I, n. 7*: „Deinde dicit: Ecce sic benedicetur homo qui timet dominum. Et faciens signum crucis super eos dicit: Benedicat vos dominus ex Sion et videatis bona Ierusalem omnibus diebus vite vestre et habeatis vitam eternam. Resp. Amen”: Andrieu M., o. c., p. 335.

<sup>123</sup> *Pontificale G. Durandi, lib. I, pars I, n. 8*: Andrieu M., o. c., p. 335.

nie za ważniejszy od namaszczenia krzyżem, to za równie ważny jak namaszczenie krzyżem. I więcej. Durandus zmienił też nieco formułę udzielania sakramentu bierzmowania, bo uzupełnił ją paru słowami. Wprowadzając zmiany tak co do materii, jak co do formuły sakramentu bierzmowania, Durandus nie uważał tego za przekroczenie swoich kompetencji. Dlatego mógł także zmienić główne modlitwy. Dobrze, że tego nie uczynił. Natomiast szkoda, że zachowując modlitwy, nie podał w Pontyfikale ich tekstów w całości, ale tylko początkowe i końcowe wyrazy tych modlitw, bo dla szafarzy stanowiło to utrudnienie w sprawowaniu obrzędu bierzmowania.

Jeśli chodzi o mniejsze zmiany, które moim zdaniem korzystnie wpłynęły na sposób udzielania bierzmowania, należy tu wskazać na włączenie przez Durandusa do obrzędu bierzmowania antyfony „*confirma hoc Deus*”, bo jest ona szczególnie na miejscu w tych okolicznościach.

Natomiast chyba bez potrzeby Guillelmus Durandus zalecił, aby szafarz zaraz po dokonaniu namaszczenia krzyżem czoła bierzmowanego, czynił nadto dłonią aż trzy krzyżyki przed jego twarzą, skoro błogosławieństwo dla bierzmowanych było przewidziane pod koniec bierzmowania. Nie wiadomo też, czym kierował się on, zmieniając formułę błogosławieństwa udzielanego przed zakończeniem obrzędu bierzmowania. Formułę tę zaczerpnął z antyfon odmawianych według Ordo L po namaszczeniu krzyżem<sup>124</sup> i nie poszedł w tym punkcie za Pontyfikalami używanymi w Rzymie w XII i XIII wieku. Odmawianie tych antyfon według Ordo L, żeby wychwalać Pana Boga, było zrozumiałe, ale te same antyfony jako formuła błogosławieństwa są bardziej skomplikowane, niż błogosławieństwa znane nam z Pontyfikatów z XII i XIII wieku.

Jeszcze trudniej zrozumieć, dlaczego Guillelmus Durandus wprowadził do obrzędu bierzmowania — w miejsce chrześcijańskiego życzenia pokoju — świecki gest uderzenia w policzek? Sam chyba nie był pewny, jak zostanie przyjęta jego innowacja, bo szeroko ją uzasadnia. Podaje aż cztery racje. Po pierwsze, żeby bierzmowany lepiej zapamiętał fakt przyjęcia tego sakramentu. Zgodnie bowiem z prawem germańskim, młodocianego świadka zawarcia umowy bito po twarzy, żeby zapamiętał, jaka jest treść zawartej umowy. Po drugie, gest ten ma być znakiem mocy, którą daje sakrament. Bierzmowany ma się tak wzmocnić skutkiem przyjęcia sakramentu bierzmowania, żeby się nie wstydził wyznać wiary w Chrystusa bez względu na okoliczności. Po trzecie, uderzenie w policzek ma przypominać gest włożenia rąk na przyjmujących sakrament bierzmowania wymagany na Zachodzie jeszcze w pontyfikalach używanych w Rzymie w XII i XIII wieku. Po czwarte, żeby odstraszyć złego ducha. Zdaniem Durandusa,

<sup>124</sup> Ordo L, n. 75: Andrieu M., *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, t. V, p. 290.

św. Benedykt uwolnił mnicha, od szatańskiej pokusy właśnie w ten sposób, że go spoliczkował<sup>125</sup>. Poza tym, w policzku podczas obrzędu bierzmowania Durandus widzi analogię do policzka wymierzonego młodemu rycerzowi przy „obrzędzie poświęcenia rycerza”. I więcej jeszcze. Guillelmus Durandus uważa gest policzkowania za ważny do tego stopnia, że na pytanie, co czyni biskup, gdy udziela bierzmowania odpowiada, że biskup spełnia dwie czynności, mianowicie namaszcza olejem bierzmowanego i uderza go w policzek<sup>126</sup>. A więc to, że od pierwszych wieków Kościoła do XIII wieku mówiono, iż szafarz wkłada na bierzmowanego ręce i namaszcza go krzyżmem, dla Durandusa nie miało większego znaczenia.

Wyjaśniając, dlaczego wprowadza do obrzędu bierzmowania gest uderzenia w policzek. Guillelmus Durandus pośrednio przyznał, że udzielając bierzmowania według jego Pontyfikału, nie praktykuje się więcej gestu wkładania rąk, którym Apostołowie udzielali Ducha Świętego. Ponieważ, jak wiemy, przy udzielaniu bierzmowania według Pontyfikału Durandusa, wyciągano ręce nad wszystkimi oczekującymi na bierzmowanie razem zebranych, nie ulega wątpliwości, że Durandus nie uważał tego gestu za pochodzący od Apostołów. A to prawdopodobnie dlatego, że jest to gest nad wszystkimi zebranych, a nie nad każdym bierzmowanym z osobna. Durandus nawet sądził, że włożeniu rąk, o którym czytamy w Dziejach Apostolskich, w jego Pontyfikale bliższe jest uderzenie w policzek każdego bierzmowanego, niż wyciągnięcie rąk nad wszystkimi bierzmowanymi.

Oczywiście próba Durandusa, żeby zastąpić gest włożenia rąk uderzeniem w policzek, robi wrażenie niudolnej, bo naprawdę trudno dopatrzeć się w geście uderzenia w policzek obrzędu włożenia rąk. Jednak usiłowanie, żeby przynajmniej w jakiś sposób przypomnieć o geście wkładania rąk na każdego bierzmowanego, wystawia dobre świadectwo Durandusowi, który widocznie odczuwał niepokój sumienia wywołany świadomością, że oto odeszliśmy od opisu udzielania daru Ducha Świętego znanego nam z Dziejów Apostolskich. Inni bowiem takich wyrzutów sumienia nie mieli, a gorzej jeszcze, jeśli nie mieli wcale świadomości, że coś tu jest chyba nie w porządku.

4. Uwagi o braku wkładania rąk przy udzielaniu sakramentu bierzmowania według Pontyfikału Durandusa, możemy potwierdzić wypowiedzią Eugeniusza IV (1431—1447) zawartą w konstytucji *Exsultate Deo* z 22 listopada 1431 r. Papież stwierdza w niej jasno, że materia bierzmowania jest krzyżmo sporządzone z domieszką balsamu<sup>127</sup>.

<sup>125</sup> *Rationale divinorum officiorum a R. Gulielmo Durando Mimatensi Episcopo J. V. D. Clarissimo concinnatum*, Lugduni 1592, lib. VI, cap. 84, p. 698, n. 6.

<sup>126</sup> *Rationale divinorum officiorum*, lib. VI, cap. 84, p. 698, n. 7.

<sup>127</sup> *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 520.

Już z tego wynika, że Eugeniusz IV nie uważa wkładania rąk za materię sakramentu bierzmowania. Jednak Eugeniusz IV sprawę wkładania rąk przy obrzędzie bierzmowania poruszył jeszcze w innym miejscu tego samego dokumentu i wówczas jaśniej odpowiedział na nurtujące nas pytanie, czy w XIV—XV wieku wkładano na ochrzczonego ręce przy udzielaniu bierzmowania? Cytuje bowiem fragment *Dziejów Apostolskich* 8,14—17, właśnie o wkładaniu rąk przez Apostołów na tych, którym udzielali Ducha Świętego. Przy tej okazji Eugeniusz IV wyjaśnia, że w Kościele, zamiast wkładania rąk opisanego w *Dziejach Apostolskich* mamy bierzmowanie<sup>128</sup>. Jeśli zatem bierzmowanie jest zamiast wkładania rąk, to nie ulega wątpliwości, że podczas obrzędu bierzmowania w ogóle nie ma wkładania rąk.

Eugeniusz IV nie był pierwszy w wygłaszaniu tego rodzaju opinii. Po prostu jaśniej powiedział to, o czym wspomniano wcześniej. Innocenty IV (1243—1254) w liście *Sub catholicae* z 6 marca 1254 r. uczy, że bierzmowanie czyli namaszczenie czoła uobecnia apostolski gest wkładania ręki, dzięki któremu udzielano daru Ducha Świętego<sup>129</sup>. A więc już według Innocentego IV wkładania rąk nie ma, tylko jest coś, co ma przypominać o wkładaniu rąk. — Podobną, jakkolwiek bardziej złożoną opinię, głosił Ratramnus, benedyktyn z Corbii († ok. 875). Według niego łaska Ducha Świętego udzielana jest przez włożenie rąk, ale włożenie rąk ma miejsce, gdy krzyżmem namaszcza się czoło bierzmowanego<sup>130</sup>. — Natomiast w wyznaniu wiary odczytanym przez cesarza Michała Paleologa w czasie Soboru Lionńskiego w 1274 r. za Grzegorza X (1271—1276) jest wzmianka, że bierzmowania udziela się przez włożenie rąk i namaszczenie ochrzczonego krzyżmem<sup>131</sup>. Zaś Innocenty III (1198—1216) w piśmie *Eius exemplo* z 18 grudnia 1208 r. stwierdził jasno i wyraźnie, że bierzmowanie polega właśnie na włożeniu rąk<sup>132</sup>, którego to włożenia rąk według Eugeniusza IV w obrzędzie bierzmowania nie ma.

<sup>128</sup> „Loco autem illius manus impositionis in Ecclesia datur confirmatio”: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 520.

<sup>129</sup> § 3 n. 4: „Quoniam soli Apostoli, quorum vices gerunt episcopi, per manus impositionem, quam confirmatio, vel frontis chrismatio representat, Spiritum Sanctum tribuisse leguntur”: *Codicis iuris canonici fontes*, vol. I—VI cura Em.mi Petri Card. Gasparri editi, vol. VII—IX cura et studio Em.mi Justiniani Card. Seredi editi, Romae — Civitate Vaticana 1923—1929, vol. I, n. 34, p. 31.

<sup>130</sup> *Contra Graecorum oppositiones*, IV, 7: „Gratia vero Sancti Spiritus per impositionem manuum tribuatur ab episcopis; quod tunc fit quand frontes baptizatorum chrismate sancto liniuntur ab episcopis:” PL t. XXI, col. 333.

<sup>131</sup> „Aliud est sacramentum confirmationis, quod per manuum impositionem Episcopi conferunt, chrismando renatos”: Gasparri P., *Fontes*, vol. I, n. 35, p. 33.

<sup>132</sup> *Professio fidei Waldensibus praescr.*: „Confirmationem ab episcopo factam, id est impositionem manuum sanctam et venerande accipiendam esse censemus”: Gasparri P., *Fontes*, vol. I, n. 30, p. 28.

Zgadząc się z poglądami Durandusa w sprawie ograniczonej roli gestu wkładania rąk przy udzielaniu bierzmowania, Eugeniusz IV nie przyjął zaproponowanej przez niego sakramentalnej formuły bierzmowania. W konst. *Exultate Deo* czytamy, że formułą sakramentu bierzmowania są słowa „Znaczę cię znakiem krzyża i umacniam cię krzyżem zbawienia w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”<sup>133</sup>. A więc tak, jak w Pontyfikale z XII i XIII wieku i u św. Tomasza z Akwinu (1225—1274)<sup>134</sup>, a nie jak w Pontyfikale Durandusa.

5. Sobór Trydencki zawiera mało danych o bierzmowaniu. Niemniej w czasie sesji VII, 3 marca 1547 r. orzekł, że moc sakramentu bierzmowania wypływa z namaszczenia krzyżem<sup>135</sup>, a o wkładaniu rąk na bierzmowanego nawet nie wspomina. Jak do tego mogło dojść? Może Sobór Trydencki miał na uwadze przede wszystkim sam obrzęd bierzmowania znany z pontyfału wydanego w 1485 r.

Tymczasem wiemy, że Agostino Patrizzi Piccolomini pisząc nowy pontyfał<sup>136</sup>, użył jako wzorcowego egzemplarza nie któregoś z Pontyfałów używanych w XII i XIII wieku w Rzymie, ale właśnie Pontyfału Durandusa<sup>137</sup>. A dlatego tak postąpił, bo prawie wszyscy biskupi używali właśnie Pontyfału Durandusa. Pisze o tym w liście dedykującym Pontyfał Innocentemu VIII (1484—1492)<sup>138</sup>.

#### 5. Pontyfikaty Rzymskie Klemensa VIII, Urbana VIII, Benedykta XIV i Leona XII

1. Pontyfał z 1485 r. jest editio princeps w stosunku do następnych wydań pontyfałów, poczynając od Pontyfału Rzymskiego (jest to właśnie pierwszy pontyfał opublikowany jako „rzymski”) ogłoszonego przez Klemensa VIII (1592—1605) konstytucją *Ex quo in Ecclesia* z 1 lutego 1596 r.

W rubrykach wstępnych do obrzędu bierzmowania w tym Pontyfikale zaleca się biskupowi, aby przywdział odpowiednie szaty liturgiczne. Zalecenie takie znamy już z Pontyfału Durandusa. Jednak to dopiero Pontyfał Rzymski Klemensa VIII poleca biskupowi, aby trzymał w rękę pastorał. Ubrany w szaty liturgiczne, biskup poucza wiernych o tym, kto może być bierzmowany, w jakim winien być

<sup>133</sup> *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 520.

<sup>134</sup> *Thomae Aquinatis, Summa Theologica*, ed. XXIII, Taurini-Romae 1942, Pars III, q. LXXII, a. 4.

<sup>135</sup> *Decretum primum De sacramentis, Canones de sacramento confirmationis, can. 2: Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 662.

<sup>136</sup> *Pontificale liber*, Roma 1485.

<sup>137</sup> Andrieu Michel, *Le Pontifical Romain au Moyen-Age*, t. III, *Le Pontifical de Guillaume Durand*, (Studi et testi, 88), Città del Vaticano 1940, p. 197.

<sup>138</sup> Andrieu M., *Le Pontifical Romain au Moyen-Age*, t. III, p. 20, nota 4.

stanie duszy i jak ma się zachować ten, kto przystępuje do bierzmowania.

Sam jednak obrzęd bierzmowania w Pontyfikale Rzymskim Klemensa VIII prawie w niczym się nie różni od obrzędu bierzmowania znanego nam z Pontyfikału Durandusa<sup>139</sup>. Modlitwy przeznaczone do odmawiania podczas obrzędu bierzmowania są te same, ale ich pełne teksty, a nie tylko początkowe i końcowe wyrazy znajdują się w tym pontyfikale<sup>140</sup>. To samo należy powiedzieć o Pontyfikale Rzymskim Urbana VIII (1623—1644) z 1644 r.<sup>141</sup>.

2. Josephus Catalani podaje, że Benedykt XIII (1724—1730) wydał „ex typographis Hieronymi Mainardi” pontyfikał rzymski, nie czyniąc w nim żadnych zmian, ale uzupełnił go dodatkiem (appendix) z tekstami potrzebnymi przy udzielaniu bierzmowania jednej osobie. W dodatku tym obrzęd bierzmowania jest identyczny z tym, jaki znajduje się w głównej części pontyfikału, ale z jednym charakterystycznym wyjątkiem. Mianowicie podczas namaszczenia szafarz ma włożyć rękę na głowę bierzmowanego. Catalani pisze: „Ita rubrica admonet. — Et dum hoc dicit, imposita eadem manu dextra super caput confirmandi, producitur pollice signum Crucis”<sup>142</sup>.

Rubryka ta nie jest zupełnie jasna, bo można ją rozumieć albo tak, że bezpośrednio przed namaszczeniem czoła bierzmowanego szafarz wkłada mu rękę na głowę i następnie, zdjawszy rękę z głowy, namaszcza czoło bierzmowanego, albo tak, że szafarz ma rękę włożoną na głowę bierzmowanego, gdy namaszcza. Przyjąwszy to drugie znaczenie rubryki, włożenie ręki może być tylko częściowe, a właściwie nie jest to włożenie ręki, ale dotykanie końcem palców głowy bierzmowanego, bo każdy rozumie, że fizycznie niemożliwe jest trzymanie włożonej ręki na głowie bierzmowanego z równoczesnym namaszczeniem czoła bierzmowanego kciukiem tej samej włożonej ręki. Liturgia nie lubi szczytkowych gestów i nawet utrzymuje się, że lepiej nie wykonywać żadnego gestu, niż gest szczytkowy, nic nie znaczący. W praktyce jednak częściej stosowano takie szczytkowe włożenie ręki, jakkolwiek nie było takiej konieczności ze strony rubryki,

<sup>139</sup> Formułę sakramentu bierzmowania przyjęto do pontyfikału rzymskiego wydanego po Soborze Trydenckim z konstytucji *Exultate Deo* Eugeniusza IV. Formuła bierzmowania wprowadzona do tego pontyfikału przetrwała do Soboru Watykańskiego II.

<sup>140</sup> *Pontificale Romanum Clementis VIII Pont. Max. iussu restitutum atque editum*. Antverpiae 1626, p. 1—4.

<sup>141</sup> *Pontificale Romanum Clementis PP. VIII iussu restitutum Urbani item VIII auctoritate recognitum, Alexandro VII Pont. Max. dicatum*, Romae 1661, p. 1—5.

<sup>142</sup> *Pontificale Romanum in tres partes distributum, Clementis VIII et Urbani VIII auctoritate recognitum, nunc primum Prolegomenis et commentariis illustratum, t. I—III, Romae 1738—1740: nova editio*, Paris 1850—1852, vol. I, p. 5.



która nie mówi „manum imponens”, czy „manum imponendo”, ale „manu imposita”.

Catalani uważał, że wprowadzona przez Benedykta XIII zmiana w obrzędzie bierzmowania jest zgodna z opisem bierzmowania znanym nam z Dziejów Apostolskich oraz dokumentów pierwotnego Kościoła<sup>143</sup>.

Nie jest jednak pewne, czy Benedykt XIII w ogóle dokonał zmiany obrzędu bierzmowania udzielanego jednej osobie, bo dziś nie można znaleźć pontyfikału rzekomo wydanego przez tegoż Papieża w 1725 r.<sup>144</sup>.

Za tym, że Benedykt XIII wydał pontyfikał rzymski z dodatkiem świadczy może to, że Benedykt XIV (1740—1758) opublikował tę samą księgę liturgiczną z dodatkiem (appendix). Co więcej. W pierwszym wydaniu pontyfikału rzymskiego dokonany na zlecenie Benedykta XIV w 1752 r. znajduje się rubryka o wkładaniu ręki na każdego bierzmowanego<sup>145</sup>, a więc analogiczna do rubryki z dodatku przy pontyfikale Benedykta XIII. Ale rubryka ta znikła w drugim wydaniu Pontyfikału rzymskiego za Benedykta XIV, to jest z roku 1758<sup>146</sup>.

Na tej podstawie można wysunąć przypuszczenie, że pierwsze wydanie dodatku do pontyfikału rzymskiego było przedrukiem wcześniejszego wydania, to jest z czasów Benedykta XIII, natomiast przy następnym wydaniu Benedykt XIV zalecił usunąć tę rubrykę. Jest to prawdopodobne, ponieważ Benedykt XIV wyraźnie pisze w encyklice *Ex quo* z 1 marca 1756 r. o dyskusjach na temat materii bierzmowania. Według tego Papieża jedni utrzymują, że materią bierzmowania jest samo włożenie rąk. Inni uczą, że dalszą materią bierzmowania jest krzyżmo, a bliższą — namaszczenie krzyżmem w kształcie krzyża czoła bierzmowanego. Jeszcze inni sądzą, że adekwatną materię bierzmowania stanowią włożenie rąk oraz namaszczenie krzyżmem, natomiast brane oddzielnie, tak włożenie rąk, jak namaszczenie krzyżmem, nie jest adekwatną materią bierzmowania. Według Benedykta XIV przez włożenie rąk można rozumieć albo wyciągnięcie ręki w kierunku oczekujących na bierzmowanie dokonywane przez szafarza na początku obrzędu bierzmowania, albo też to włożenie ręki, jakiego szafarz dokonuje gdy namaszcza krzyżmem bierzmowanego, bo nie można namaścić czoła żeby przynajmniej w jakiś sposób nie włożyć ręki na głowę namaszczonego. Benedykt XIV wyraźnie stwierdza, że

<sup>143</sup> Ibidem.

<sup>144</sup> Austin G., *The essential Rite of Confirmation an liturgical Tradition*, Ephemerides liturgicae 86 (1972) 217.

<sup>145</sup> *Pontificale Romanum Clementis VIII ac Urbani VIII iussu editum, nunc vero a Sanctissimo Domino nostro Benedicto XIV recognitum et castigatum, et ad plurium usum, in commodiorem formam reductum*, 1752.

<sup>146</sup> *Pontificale Romanum Clementis VIII ac Urbani VIII iussu editum, nunc vero a Sanctissimo Domino nostro. Benedicto XIV recognitum, et castigatum, et ad plurium usum, in commodiorem formam reductum*, Venetiis 1758, p. 1—4, i 432—434.

każdemu wolno opowiadać się za którąkolwiek z tych opinii<sup>147</sup>. Sam jednak nie popiera żadnej z tych opinii. Stwierdza tylko, że nie może być dyskusji co do tego, że w Kościele Łacińskim udziela się bierzmowania krzyżem poświęconym przez biskupa, sporządzonym z oleju z oliwek oraz domieszki balsamu, czyniąc znak krzyża na czole bierzmowanego i wypowiadając przy tym słowa formuły sakramentalnej<sup>148</sup>.

W tym ostatnim zdaniu, podsumowującym poprzednie wywody, Benedykt XIV, nie czyni żadnej wzmianki o włożeniu rąk. Nie dziwi zatem, że Benedykt XIV nie widział potrzeby zamieszczania w Pontyfikale rubryki o włożeniu ręki na każdego bierzmowanego.

3. Inne poglądy w tej dziedzinie, po Benedykcie XIV, ujawnił dopiero Leon XIII (1878—1903), za czasów którego historia się powtórzyła. W Pontyfikale bowiem Leona XIII obrzęd bierzmowania stosowany przy udzielaniu daru Ducha Świętego pewnym grupom, umieszczony na początku tej księgi, nie odbiega w niczym od obrzędów bierzmowania znanych nam z wcześniejszych pontyfikałów<sup>149</sup>. Jednak w dołączonym do Pontyfikału Leona XIII dodatku mamy obrzęd bierzmowania stosowany przy udzielaniu tego sakramentu jednej osobie. Podczas tego obrzędu poleca się szafarzowi, aby przy udzielaniu daru Ducha Świętego jednej osobie, po wypowiedzeniu początkowych słów formuły „znacę cię znakiem krzyża” włożył prawą rękę na głowę bierzmowanego i dopiero wówczas namaścił jego czoło, wypowiadając przy tym dalszą część formuły „i namaszczam cię krzyżem zbawienia” itd.<sup>150</sup>. Przywrócono zatem obrzęd włożenia ręki na bierzmowanego jednakże nie w głównej części Pontyfikału Leona XIII, lecz tylko w dodatku tej księgi. Konsekwentnie w jednym i tym samym Pontyfikale istniały dwa różne obrzędy bierzmowania, a różnica dotyczyła nie mało znaczącego gestu, skoro w czasach Apostołów udzielano daru Ducha Świętego nie w inny sposób, jak przez włożenie rąk.

Różnorodność praktyki dyktowana Pontyfikałem Leona XIII mogła stać się przyczyną powstawania wątpliwości na temat sposobu udzielania sakramentu bierzmowania, a w szczególności, czy trzeba czy nie trzeba indywidualnie włożyć rękę na każdego bierzmowanego? Biskup diecezji Grosseto we Włoszech zapytał Kongregację Obrzędów,

<sup>147</sup> Gasparri P., *Fontes*, vol. II, n. 438, p. 508, § 51.

<sup>148</sup> Gasparri P., *Fontes*, vol. II, n. 438, p. 509, § 52.

<sup>149</sup> *Pontificale Romanum Summorum Pontificum iussu editum a Benedicto XIV et Leone XIII recognitum et castigatum, editio secunda post typicam*, Ratisbonae—Romae—Neo Eboraci et Cincinnati 1908, p. 1—3.

<sup>150</sup> *Pontificale Romanum Leonis XIII, Appendix ad Pontificale Romanum Confirmatio uni tantum conferenda*, p. 489: „N. Signo te signo Cru + cis. „Et dum hoc dicit, imposita manu dextera super caput confirmandi, producit pollice signum crucis in fronte illius, deinde prosequitur: „Et confirmo te chrismate salutis...”

czy potrójny znak krzyża, jakiego szafarz dokonuje nad bierzmowanym, gdy wymawia część formuły to jest „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” należy czynić palcem wskazującym na czole bierzmowanego, czy też ręką, nie dotykając przy tym głowy bierzmowanego? Wątpliwość tę należy uznać za poważną, bo została tak sformułowana, że każda z dwóch możliwości zakładała brak włożenia ręki na głowę ochrzczonego, gdy przyjmował on sakrament bierzmowania. W odpowiedzi na przedstawione pytanie, Kongregacja Obrzędów dnia 7 maja 1853 r. wyjaśniła, że według Pontyfikału Rzymskiego należy namaszczać palcem wskazującym znacząc krzyżem czoło bierzmowanego i wymawiając przy tym słowa „znaczę cię znakiem krzyża”, następnie zaś szafarz ma wyciągnąć rękę w kierunku bierzmowanego i dopiero wtedy wypowiada słowa „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”, czyniąc przy tym trzykrotny znak krzyża”<sup>151</sup>.

Również Kongregacja św. Oficjum w sprawie „Aretin” dnia 17 kwietnia 1872 r. mówi o wyciągnięciu, a nie o włożeniu rąk. Chodziło w tym przypadku o dzieci spóźniające się, które dołączają do innych biorących udział w bierzmowaniu, już po wyciągnięciu rąk w kierunku bierzmowanych na początku bierzmowania. Kongregacja św. Oficjum zapytana, czy takie dzieci należy uważać za ważnie bierzmowane, odpowiedziała twierdząco na to pytanie, ale równocześnie poleciła czynić starania, aby bierzmowani brali udział w całym obrzędzie bierzmowania<sup>152</sup>. Takie wymagania stawiano również wiernym na terenach misyjnych. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary już 4 maja 1774 r. poleciła nadzwyczajnemu szafarzowi, aby zaraz na początku obrzędu bierzmowania pouczył oczekujących na przyjęcie tego sakramentu, że mają obowiązek brać udział w całym obrzędzie udzielania bierzmowania, czyli do końcowego błogosławieństwa<sup>153</sup>.

Wyciągnięcie ręki w kierunku bierzmowanych nie jest wprawdzie włożeniem ręki na bierzmowanego, ale jest przynajmniej gestem zbliżonym do włożenia rąk znanego nam z Dziejów Apostolskich. Oprócz

<sup>151</sup> Ad 2. „Iuxta Pontificale, dum frontem Chrismate inungit dicere debet. „Signo te signo crucis”, signum super frontem ipsam polluce producens; quo facto manu extensa versus Confirmatum incipit: „In nomine Patris etc.” ter signum crucis efformans, more solito”: S e r e d i I., *Fontes*, vol. VIII, n. 5964, p. 114.

<sup>152</sup> Saepe accidit in Chrismate infantium, praesertim in multitudine eorum ut furtim aliquis immisceatur qui tamen praesens non fuit in prima manuum extensione Episcopi. An dicti infantes relinquendi sint confirmati absque prima manuum extensione.

R. Affirmative. Curandum tamen ut omnes confirmandi adsint etiam primae manuum impositioni”: G a s p a r r i P., *Fontes*, vol. IV, n. 1022, p. 326—327.

<sup>153</sup> „IV. Mox delegationis decreto, sive Brevi Apostolico, lingua vernacula, alta et intelligibili voce lecto, iterum moneat adstantes, quod nullus confirmatus discedat, nisi benedictione accepta quam ipse post omnium Confirmationem daturus est”: S e r e d i I., *Fontes*, vol. VII, n. 4565, p. 97—98.

tego, Pontyfikał Leona XIII w zasadzie znał także włożenie ręki na bierzmowanego, praktykowane — jak już wspomnieliśmy — w przypadku udzielania daru Ducha Świętego jednej osobie. Dlatego Kongregacja św. Oficjum dekretem *Lamentabili* z 4 lipca 1907 r. potępiła zdanie utrzymujące, że nie ma żadnych dowodów za stosowaniem obrzędów bierzmowania przez Apostołów<sup>154</sup>.

## II. Prawo współczesne

### 1. Prawo kodeksowe i pokodeksowe

Kodeks Prawa Kanonicznego zawiera niewiele danych na interesujący nas tutaj temat, bo zaledwie trzy kanony, mianowicie kan. 780, kan. 781 § 1 i § 2 oraz kan. 789. Pierwsze z nich znajdują się zaraz po tytule rozdziału II *De confirmatione* i są wstępem do wszystkich kanonów o bierzmowaniu, natomiast kan. 789 nie wiadomo dlaczego znalazł się wśród kanonów o podmiocie bierzmowania.

Będąc zbiorem a nie podręcznikiem prawa, Kodeks Prawa Kanonicznego nie wyjaśnia, co jest materią i formułą sakramentu bierzmowania, ale odpowiada na pytanie, w jaki sposób należy udzielać tego sakramentu. Stanowiąc takie prawo, Kodeks wymienia te elementy sakramentu bierzmowania, które od średniowiecza zwykle się nazywać materia i formułą.

W kan. 780 czytamy, że bierzmowania należy udzielać przez włożenie ręki połączone z namaszczeniem bierzmowanego krzyżem. Również kan. 781 § 2 poleca, aby szafarz namaszczał bierzmowanego ręką wspartą na jego głowie. Oprócz tego, w kan. 789 znajdujemy wzmiankę o pierwszym włożeniu rąk, z czego zupełnie jasno wynika, że podczas obrzędu bierzmowania mamy także „drugie włożenie rąk”, bo nie można by mówić o pierwszym włożeniu rąk, gdyby nie było przynajmniej jeszcze jednego włożenia rąk.

We wszystkich wspomnianych kanonach, to jest, w kan. 780, kan.

<sup>154</sup> N. 44. „Nihil probat ritum sacramenti confirmationis usurpatum fuisse ab Apostolis: formalis autem distinctio duorum sacramentorum baptismi scilicet et confirmationis, haud spectat, ad historiam christianismi primitivi”: Gasparri P., *Fontes*, vol. IV, n. 1283, p. 551.

Mimo tej wypowiedzi Kongregacji Św. Oficjum, niektórzy teologowie, np. Conzelmann H., *Die Mitte der Zeit*, Tübingen 1954; Kaesemann E., *Exegetische Versuche und Besinnungen*, 1965, p. 163--168; Hamman A., *Baptême et confirmation*, Paris 1969, p. 194; Küng H., *La Confirmation comme parachevement du baptême*, in: *L'Experience de l'Esprit* (Melanges Schillebeeck) Paris (1976), p. 115--151, powątpiewają, czy w Dziejach Apostolskich 8, 14--18, jest mowa o wkładaniu rąk w celu udzielania daru Ducha Świętego. Może — piszą — Apostołom chodziło tylko o to, żeby ochrzczonych przez diakona Filipa włączyć do Kościoła Jerozolimskiego, a więc ich działanie miało na celu budowanie jedności Kościoła.

781 § 2 i kan. 789 znajdujemy tradycyjne, i, możemy tak powiedzieć techniczne wyrażenie „*manus vel manuum imposito*” znane nam z Dziejów Apostolskich. Nie ulega przeto wątpliwości, że Kodeks Prawa Kanonicznego w tym punkcie nie poszedł ani za dawnym prawem ani za po części aktualną jeszcze w czasie wydania Kodeksu praktyką nakazaną przepisami liturgicznymi zawartymi w Pontyfikale Rzymskim i orzeczeniami Kongregacji Rzymskich, ale nawiązał do Dziejów Apostolskich i pierwotnej tradycji. Dlaczego prawodawca kodeksowy chciał w tej dziedzinie dokonać zmiany? Można sądzić, że zdecydował o tym wyraźny opis udzielania daru Ducha świętego zawarty w Dziejach Apostolskich.

Jednak według Kodeksu Prawa Kanonicznego należy udzielać daru Ducha Świętego nie przez samo włożenie rąk, jak w czasach apostołskich, ale przez włożenie rąk oraz namaszczenie krzyżmem. Krzyżmo zaś, zgodnie z kan. 781 § 1 winno być poświęcone przez biskupa także w przypadku, gdy bierzmowania udziela nie biskup, ale prezbiter. Ilość krzyżma, jaką należy użyć przy namaszczaniu bierzmowanego nie jest prawem określona. Z natury rzeczy wystarczy taka ilość, jaka jest konieczna do dokonania namaszczenia. Felix-Maria Cappello przestrzega szafarza, aby mu nie brakło krzyżma, gdy bierzmuje<sup>155</sup>, czyli, żeby miał na palcu olej. Uwaga słuszna, bo nie można namaścić bez uprzedniego zwilżenia palca olejem, względnie po zużyciu oleju nabanego na palec.

Jakkolwiek w średniowieczu biskupi niekiedy używali specjalnych pędzelków przy namaszczaniu olejem, to zgodnie z kan. 781 § 2, namaszczając bierzmowanego szafarz winien to uczynić przez bezpośredni kontakt jego ręki z czołem namaszczanego. W tym duchu wypowiedziała się Kongregacja św. Oficjum w dniu 14 stycznia 1885 r.<sup>156</sup>, dając do zrozumienia, że namaszczenie przy bierzmowaniu jakimś narzędziem, nie ręką, może powodować nieważność sakramentu bierzmowania.

W końcu podkreślamy jeszcze, że w myśl kan. 780 przy udzielaniu bierzmowania należy namaszczać czoło bierzmowanego.

Ten sam kan. 780 postanawia, że szafarz namaszczając bierzmowanego ma wypowiedzieć słowa formuły sakramentu bierzmowania, które znajdują się w księgach liturgicznych zatwierdzonych przez Kościół.

Wreszcie kan. 789 poleca bierzmowanym, aby brali udział w całym

<sup>155</sup> *Tractatus canonico-moralis de sacramentis, vol. I, De sacramentis in genere, de Baptismo, De Confirmatione et Eucharistia, ed. 6, Turin — Romae 1953, n. 192, p. 172, 6.*

<sup>156</sup> „R. Non expedire ut confirmati de quibus in casu, iterum ab Episcopo inungantur, nisi ad Tonsuram et Ordines promoveri sint, vel ipsi aut eorum parentes id petant, ac nisi, facta inquisitione circa modum collationis Confirmationis reperiatur penicillum adhibitum fuisse, quibus in casibus Confirmationis sacramentum secreto conferatur et sub conditione”: Gasparri P., *Fontes*, vol. IV, n. 1090, p. 422.

obrzędzie bierzmowania. Dotyczy to tych, którzy przyjmują sakrament bierzmowania w mniejszych czy większych grupach. Jeśli bowiem jest tylko jedna osoba do bierzmowania, obrzęd nie będzie rozpoczęty dopóki tej osoby nie będzie i bierzmowany nie odejdzie w czasie trwania obrzędu.

Takie jest prawo kodeksowe na temat obrzędów bierzmowania. Zauważmy, że w zasadzie nie różni się ono od prawa przedkodeksowego. Nowością prawa kodeksowego, jeśli chodzi o obrzędy jest chyba tylko polecenie, aby udzielać bierzmowania przez włożenie ręki oraz namaszczenie, ponieważ włożenia ręki przy bierzmowaniu przedtem nie wymagano przez kilka wieków aż do Leona XIII,<sup>157</sup> a nawet — jak wiemy — w Pontyfikale Leona XIII obrzęd włożenia ręki przywrócono raczej na zasadzie wyjątku od zasady, bo wówczas tylko, gdy udzielano bierzmowania jednej osobie, a zwykle bierzmowano nie jedną osobę, ale większe grupy.

Jednak kan. 780, który poleca bierzmować przez włożenie ręki oraz namaszczenie, jest normą kanoniczną i jako taki nie miał bezpośredniego wpływu na praktykę udzielania bierzmowania, bo tę regulują przepisy liturgiczne. Przepis liturgiczny zaś ukazał się dopiero w typicznym wydaniu Rytuału Rzymskiego z 1925 r. dostosowanym do Kodeksu Prawa Kanonicznego<sup>157</sup>. W Rytuale tym obrzęd bierzmowania — przewidziany do stosowania przez prezbitera jako szafarza bierzmowania — jest taki sam, jak w dodatku Pontyfykału Leona XIII, bo szafarz ma wypowiedzieć początek formuły bierzmowania wkładając rękę na bierzmowanego, a następnie namaścić go i wymówić końcową część formuły<sup>158</sup>.

Zrozumiałe, że przepis ten miał ograniczony wpływ na praktykę bierzmowania, bo zazwyczaj bierzmowali nie prezbiterzy, ale biskupi.

Norma kan. 780 została przypomniana jeszcze dwukrotnie, mianowicie w Instrukcji Kongregacji Sakramentów z 14 września 1946 r. o zachowywaniu przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego przy udzielaniu bierzmowania przez prezbitera<sup>159</sup> oraz dnia 10 kwietnia 1958<sup>160</sup>,

<sup>157</sup> *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum aliorumque Pontificum recognitum, SS.mi D. N. Pii Papae XI ad normam Codicis Iuris Canonici accomodatum Ecclesiis Poloniae adoptatum et ab eodem SS.mo D. N. Pio Papa XI approbatum, editio typica, Kato-wicis 1927.*

<sup>158</sup> *Rituale Romanum Pii XI, p. 654: „N. Signo te signo crucis”, quod dum dicit, imposita manu dextera super caput confirmandi, producit pollice signum crucis in fronte illius, deinde prosequitur: „et confirmo te chrismate salutis. In nomine Pa-tris et Fi-lii et Spiritus Sancti. R. Amen”.*

<sup>159</sup> AAS 38 (1948) 354.

<sup>160</sup> „Utrum in casu verae necessitatis in Confirmatione administranda a simplici Sacerdote iis qui gravi morbo in mortis periculo constituti sunt, licite et valide adhiberi possit formula brevissima: „N. Signo te signo cru-tis (quod dum dicit, imposita manu dextera super caput confirmandi, producit pollice signum crucis in fronte illius, dein-

w odpowiedzi św. Oficjum przesłanej Ordynariuszowi z Norwich w Ameryce Północnej. W pierwszym przypadku przytoczono kan. 780, a w drugim — twierdząco odpowiadano na pytanie, czy w okolicznościach prawdziwej konieczności, prezbiter, bierzmując zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci, może pominąć wszystkie modlitwy i obrzędy, a użyć tylko samej formuły bierzmowania, „N. znacę cię znakiem Krzyża”, po czym wkłada rękę na głowę bierzowanego i namaszczając jego czoło odpowiada „i umacniam cię krzyżem zbawienia w Imię Ojca i Syna i Ducha † Świętego, Amen”<sup>161</sup>. — W obydwu wspomnianych przypadkach chodziło o bierzmowanie udzielane przez prezbitera.

Biskupi zaś, jeśli nie bierzmowali jednej osoby, ale pewną grupę wiernych, mogli stosować się albo do przepisów części głównej Pontyfikału Leona XIII, który nie przewiduje włożenia ręki przy udzielaniu bierzmowania, albo do dodatku Pontyfikału Leona XIII, Kodeksu Prawa Kanonicznego i Rytuału Rzymskiego z 1925 r., gdzie polecono włożyć rękę na bierzowanego. W pierwszym przypadku bierzmowali niezgodnie z dodatkiem Pontyfikału Leona XIII, Kodeksem Prawa Kanonicznego i Rytuałem Rzymskim z 1925 r., zaś w przypadku drugim — bierzmowali nie tak, jak tego wymagała główna część Pontyfikału Leona XIII.

Istnienie różnicy między prawem kanonicznym i przepisami dodatku do Pontyfikału Leona XIII oraz Rytuału Rzymskiego z 1925 r., a głów-

---

de prosequitur) et confirmo te chrismate salutis. In nomine Pa † tris et Fi † lii et Spiritus Sancti. Amen”.

Resp. Ad praecedens Dubium Sanctum Officium respondit: Affirmative”: *Leges Ecclesiae post Codicem iuris canonici editae, collegit., digessit notisque ornavit Xaverius Ochoa in Universitate Lateranensi Professor, vol II, Leges annis 1942—1958 editae, Roma 1969, n. 2745, col. 3827.*

<sup>161</sup> W świetle tej odpowiedzi Kongregacji św. Oficjum z 10 kwietnia 1958 r. możemy się domyśleć, dlaczego Kongregacja Rozkrzewienia Wiary dnia 6 sierpnia 1840 r. nie zezwoliła nawet na warunkowe powtórzenie udzielenia bierzmowania, gdy misjonarz posiadający indult apostolski, na mocy którego mógł bierzmować, pewnego razu udzielił bierzmowania według obrzędu nieco skróconego, ponieważ obawiał się pogan stojących w przedsiönku świątyni. Pominął mianowicie pierwsze włożenie rąk, pośpiesznie odczytał modlitwę „Omnipotens” aż do słów „de caelis”, nie uczynił zaś wzmianki o siedmiu darach Ducha Świętego. Wymówił tylko słowa formuły: „N. signo te, etc.” Misjonarz obawiał się, że powtórne udzielenie bierzmowania w tym przypadku może wywołać zgorzienie. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary odmówiła zgody na powtórne warunkowe udzielenie bierzmowania (S e r e d i I., *Fontes*, vol. VII, n. 4782), p. 298), ale nie było wiadomo, czy rzeczywiście z obawy przed zgorzieniem, czy może wychodziła z założenia, że bierzmowanie nie jest konieczne do zbawienia, czy też po prostu bierzmowanie udzielone w taki sposób uważa za ważne. Mając na uwadze odpowiedź Kongregacji św. Oficjum możemy dziś powiedzieć, że bierzmowanie udzielone według formuły skróconej było ważne.

ną częścią Pontyfikału Rzymskiego, nie świadczyło korzystnie o tych normach prawa i zezwalało na minimalizowanie samej różnicy, bo łatwo było pomyśleć, że nie jest ona w ogóle ważna. Tymczasem chodziło o obrzęd, który w czasach apostołskich był obrzędem udzielania Daru Ducha Świętego, bo — jak wiemy — Apostołowie udzielali Ducha Świętego przez włożenie rąk na ochrzczonych. Dlatego można było sobie życzyć pewnego uzgodnienia norm kanonicznych z przepisami liturgicznymi.

Życzeniu temu uczynił zadość Papież Jan XXIII (1958—1963), który prace nad wydaniem nowego pontyfikału rzymskiego rozpoczęte przez Piusa XII (1939—1958) doprowadził do szczęśliwego końca. W latach 1961—1962 opublikowano typiczne wydanie pontyfikału rzymskiego, tym razem w trzech tomach. W Pontyfikale tym tytuł *De confirmandis* znajduje się jeszcze na początku tomu pierwszego<sup>162</sup>, tytuł zaś *Confirmatio uni tantum conferenda* mamy w tomie trzecim, w dodatku<sup>163</sup>, ale to chyba ma mniejsze znaczenie, niż zamieszczenie — po blisko 100 latach, jeśli będziemy liczyć od czasów Leona XIII, względnie po 200 latach, jeśli zaczniemy liczyć od Benedykta XIV, czy nawet Benedykta XIII — identycznej rubryki w I i III tomie Pontyfikału Rzymskiego o włożeniu przez szafarza ręki na głowę bierzmowanego, gdy namaszcza jego czoło<sup>164</sup>.

Jak wiemy, Jan XXIII nie tylko polecił opublikować Pontyfikał Rzymski, lecz zapowiedział także odnowienie prawa kodeksowego. Ponieważ równocześnie zapowiedział zwołanie soboru powszechnego, a sobory zwykle wywierają wielki wpływ na życie Kościoła, z odnowieniem prawa kodeksowego nie spieszo się, ale prace prowadzono powoli i oczekiwano, co przyniesie sobór.

Sobór Watykański II (1962—1965) rzeczywiście okazał się przełomowy i już w pierwszej konstytucji uchwalonej dnia 4 grudnia 1963 r. opowiedział się za dokonaniem reformy liturgii, w tym również obrzędów bierzmowania. W Konstytucji o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium* czytamy: „n.71. Obrzęd bierzmowania należy rozpatrzeć i w ten sposób ująć, aby się jasno uwydatnił związek tego sakramentu z całym wtajemniczeniem chrześcijańskim. Dlatego wypada, aby przyjęcie tego sakramentu poprzedzało odnowienie przyrzeczeń, złożonych na chrzcie. — Jeśli to dogodne, bierzmowania można udzielać pod-

<sup>162</sup> *Pontificale Romanum, pars prima, editio typica*. Typis Polyglottis Vaticanis (1962), p. 9—11.

<sup>163</sup> *Pontificale Romanum, pars tertia et Appendix, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis (1962), p. 53—55.

<sup>164</sup> *Pontificale Romanum, Pars I*, p. 10: „N. Signo te signo Crucis, „et dum hoc dicit, imposita manu dextera super caput confirmandi, producit pollice signum crucis in frontem illius, deinde prosequitur...”.

*Pontificale Romanum, Pars III, Appendix*, p. 54: „N. Signo te signo Crucis: „et dum hoc dicit, imposita manu dextera super caput confirmandi, producit pollice signum crucis in frontem illius, deinde prosequitur...”.



czas Mszy Świętej. Dla obrzędu poza Mszą należy przygotować formułę wprowadzającą<sup>165</sup>.

Od postanowienia reformy do jej realizacji upłynęło nieco czasu. Dopiero w 1971 r. ogłoszono nowe obrzędy bierzmowania. W tym samym roku, ale nieco wcześniej, opublikowano projekt kanonów o sprawowaniu sakramentu bierzmowania, przy czym wyjaśniono, że o obrzędach bierzmowania należy mówić po przedstawieniu znaczenia i roli bierzmowania w życiu chrześcijanina, co czyni fundamentalne prawo Kościoła.

Wypadnie nam tu omówić najpierw konstytutywne elementy sakramentu bierzmowania w ujęciu Schematu fundamentalnego prawa Kościoła oraz projektu przepisów kanonicznych, a następnie omówimy wprowadzone już w życie przepisy liturgiczne o udzielaniu sakramentu bierzmowania.

## 2. Projekt fundamentalnego prawa Kościoła

1. O znaczeniu i roli sakramentu bierzmowania w życiu chrześcijanina mówi fundamentalne prawo Kościoła w kan. 68:

§ 1. Sacramento confirmationis imprimatur character quo fideles perfectius Ecclesiae vinculantur, specialiter Spiritus Sancti robore ditantur et ita ad fidem, tanquam veri Christi testes, verbo et opere simul diffundendam et defendendam arctius obligantur.

§ 2. Ministrii originarii Sacramenti confirmationis sunt Episcopi; illud tamen etiam presbyteri, hac facultate sive ipso iure sive specialiter auctoritatis competentis concessionem donati, conferre valent, servatis sacrorum canonum praescriptis<sup>166</sup>. Konsultorzy pracujący nad redakcją nowego Kodeksu uważają, że jeśli kanon ten znajdzie się w fundamentalnym prawie Kościoła, będzie już spełniał swoją rolę i nie będzie potrzeby zamieszczania go w prawie o sakramentach. Jeśli zaś nie znajdzie się on w fundamentalnym prawie Kościoła, będzie mógł być pierwszym wśród kanonów o bierzmowaniu w prawie dotyczącym sakramentów<sup>167</sup>.

Tekst zacytowanego kan. 68 § 1 w dużej mierze opiera się na Konstytucji o Kościele Soboru Watykańskiego II, w której (nr. 11) czytamy: „Przez sakrament bierzmowania (ochrzczeni) jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronięcia jej”<sup>168</sup>.

<sup>165</sup> *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst łacińsko-polski, wyd. Pallottinum 1968, s. 73.

<sup>166</sup> *Communicationes* 3 (1971) 203.

<sup>167</sup> *Communicationes* 3 (1971) 203.

<sup>168</sup> *Sobór Watykański II*, s. 165.

W kan. 68 § 1 fundamentalnego prawa Kościoła znajdujemy cały przytoczony tekst z Konstytucji o Kościele, a oprócz tego — na pierwszym miejscu — stwierdzenie o wyciskaniu charakteru<sup>169</sup> przez sakrament bierzmowania<sup>170</sup>.

Według kan. 67 § 1 fundamentalnego prawa Kościoła wyciśnięcie niezmażalnego charakteru w ochrzczonej jest jednym ze skutków przyjęcia sakramentu chrztu. Tymczasem według kan. 68 § 1 fundamentalnego prawa Kościoła charakter sakramentalny jest przyczyną narzędną, poprzez którą udzielane są bierzmowanemu pewne dobra. Charakter sakramentalny jest wymieniony w tym prawie jako jeden ze skutków bierzmowania, ale jako skutek, poprzez który są osiągnane inne skutki.

Istnieje więc znaczna różnica między kan. 67 § 1 i kan. 68 § 1 fundamentalnego prawa Kościoła w sposobie przedstawienia relacji sakramentalnego charakteru wynikającego z bierzmowania do innych skutków tego sakramentu. Bo niemożliwą chyba jest rzeczą, żeby przy chrzcie jednym ze skutków był charakter sakramentu chrztu, a przy bierzmowaniu charakter sakramentalny był przyczyną narzędną innych skutków bierzmowania.

Rozbieżność w ujęciu nauki o charakterze sakramentalnym między kan. 67 i 68 tego samego fundamentalnego prawa Kościoła powinna być usunięta przez samych redaktorów nowego prawa, którzy korzystają przecież z pomocy ekspertów nauk teologicznych, a nie być pozostawioną do kompetencji kanonistów, bo ci nie są teologami.

Niezależnie jednak od stosunku, w jakim pozostaje charakter sakramentalny bierzmowania do skutków sakramentu bierzmowania, wolno nam pytać o jego znaczenie w życiu chrześcijanina. Adam L. Szafrąński przypominając, że charakter sakramentalny jest pewnym znakiem duchowym, niezniszczalnym, różnicującym wiernych<sup>171</sup>, uczy, że w życiu stwierdzamy, istnienie warunków zwyczajnych oraz wyjątkowo trudnych. Chrzest, który jest duchowym odrodzeniem, udoskonala w tym, co dotyczy zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Bierzmowanie zaś, w którym jest dawany na umocnienie Duch Święty, doskonali w tym, co jest najtrudniejsze w życiu, to jest do wyznania Chrystusa nawet w przypadku zagrożenia prześladowaniem<sup>172</sup>. Chrzest jest dany przeciwko grzechowi pierworodnemu i aktualnemu. Bierz-

<sup>169</sup> W tekście poprawionym (*textus emendatus*), bo w pierwszym tekście Schematu prawa fundamentalnego nie było wzmianki o sakramentalnym charakterze bierzmowania.

<sup>170</sup> Ogólne wiadomości o charakterze sakramentalnym podaje się w związku z kan. 732. Komentując zaś kan. 67 fundamentalnego prawa rozważa się temat charakteru sakramentalnego jako skutku sakramentu chrztu.

<sup>171</sup> Z *badania nad charakterem sakramentalnym bierzmowania*, *Roczniki teologiczno-kanoniczne* 2 (1955) 29.

<sup>172</sup> Szafrąński L. A., art. c., s. 51.

mowanie, jako sakrament chrześcijańskiej dojrzałości, służy przeciw brakowi siły w wyznawcach Chrystusa, a więc jest przeciw słabości<sup>173</sup>. Uzdalnia do szczególnych aktów wiary. Do bierzmowanych, jako dojrzałych duchowo i do tego przygotowanych należy publiczne wyznanie wiary<sup>174</sup>.

W chrzcie człowiek otrzymuje wiarę i władzę do tego, co dotyczy jego własnego zbawienia. W bierzmowaniu wiara jest umacniana, a bierzmowany otrzymuje władzę, która dotyczy zbawienia innych, głoszenia wiary wobec obojętnych, wszelkiego nauczania i działania publicznego<sup>175</sup>. Czynności bierzmowanego z racji jego charakteru sakramentalnego stają się przedmiotowo „święte” czyli „ważne” jako akty kultu chrześcijańskiego<sup>176</sup>.

Dzięki charakterowi bierzmowania wierni uczestniczą we władzy Chrystusa Kapłana, o ile ma ona na celu pouczenie drugich w sprawach wiary słowem i czynem. Przez tę władzę stają się w nadprzyrodzony sposób uzdolnionymi współpracownikami hierarchii kościelnej, która tę władzę posiada w stopniu specjalnym i działa mocą Chrystusa, jako głównego działającego. Bierzmowani, jako narzędzia w ręku Chrystusa-Kapłana, są pośrednikami między Bogiem a ludźmi ochrzczonymi, ale jeszcze niebierzmowanymi oraz mają specjalną rolę wobec nieochrzczonych i obojętnych w wierze<sup>177</sup>.

Kan. 68 § 1 fundamentalnego prawa Kościoła stwierdza dalej, że wierni dzięki sakramentalnemu charakterowi bierzmowania, zawiązują doskonalsze więzy z Kościołem. Tak się dzieje, ponieważ ochrzzczeni osiągają zaledwie najniższy stopień w społeczności chrześcijańskiej. Bierzmowani zaś osiągają wyższy stopień w Kościele. Wzrasta ich pozycja prawna. Wskutek tego otrzymują większe prawa i większe zobowiązania. A to bardziej wiąże ich z Kościołem. Jednak jeszcze doskonalej łączy bierzmowanych z Kościołem otrzymywany wraz z bierzmowaniem wzrost łaski uświęcającej, to jest stałej jakości upiększającej duszę ludzką i dającej jej poziom życia zwany nadprzyrodzonym, który polega na zaczątkowym uczestnictwie w naturze Bożej<sup>178</sup>. Konsekwentnie sakramentalny charakter bierzmowania doskonalej łączy bierzmowanego z Chrystusem i równocześnie jednoczy go z wiernymi.

Zgodnie z kan. 68 § 1 fundamentalnego prawa Kościoła, poprzez

<sup>173</sup> S. Thomas Aquinas, *Commentaria in IV Libros Sententiarum*, Venetiis 1564, Dist. VI, q. II, a. 2.

<sup>174</sup> S. Thomas Aquinas, *Summa Theologica*, ed. XXIII, Taurini — Romae 1942, III, q. 72, a. 5, ad 2.

<sup>175</sup> Szafranski A. L., art. c., s. 55.

<sup>176</sup> Kostecki R., *Bierzmowanie — sakrament niewykorzystany*, Ateneum Kapłańskie 58 (1966) 24.

<sup>177</sup> Piolanti A., *Collectio Theologica Romana*, VI, *De sacramentis*, Taurini — Romae 1945, s. 155.

<sup>178</sup> Granat W., *Sakramenty Święte*, część II, Lublin 1963, s. 173.

sakramentalny charakter bierzmowania wierni otrzymują szczególną moc Ducha Świętego. Już na chrzcie otrzymujemy, chociaż tylko zarodkowo, dary Ducha Świętego: mądrość, rozum, umiejętność, radę, męstwo, pobożność i bojaźń Bożą. Bierzmowanie wznaga w nas i rozwija te dary Ducha Świętego tak, że mogą wpływać na rozwój Chrześcijańskiego życia w dziedzinie umysłowej, wolitywnej i uczuciowej. Mądrość ułatwia jasne widzenie ostatecznego celu. Rozum pomaga odczytać treść prawd wiary. Umiejętność służy pomocą przy wyprowadzaniu wniosków z prawd wiary. Rada okazuje pomoc przy podejmowaniu decyzji życiowych. Męstwo pobudza do odwagi. Pobożność pomaga przy szczerym jej praktykowaniu. Bojaźń Boża wzmacnia uczucie synowskiej zależności od Boga<sup>179</sup>.

Bierzmowanie, łączące z Kościołem i Duchem Mocy, daje nie tylko prawa, ale także zobowiązuje do pracy nad rozwojem społeczności kościelnej. Bierzmowani mają być prawdziwymi świadkami Chrystusa. Jako tacy są zobowiązani do szerzenia wiary słowem i czynem oraz do jej obrony. Sobór Watykański II, w Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*, nr 11, stwierdza, że „wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani tak ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania, aby inni widząc ich dobre czyny, chwaili Ojca i pełniej pojęli prawdziwy sens życia ludzkiego i powszechną więź wspólnoty ludzkiej”<sup>180</sup>.

Widzimy więc, że charakter bierzmowania ma własne funkcje antropologiczne, o ile stanowi nowy tytuł i prawo do łaski uczynkowej, to jest, przejściowego oświecenia i wzmocnienia duchowych władz człowieka dawanego w tym celu, by mógł wykonywać czyny prowadzące do zbawienia<sup>181</sup>; ma znaczenie eklezjologiczne, bo na nowej płaszczyźnie różnicuje członków kościelnej społeczności; wreszcie ma znaczenie chrystologiczne, bo pogłębia uczestnictwo w misji Chrystusa-Mesjasza — Namaszczonego, a więc Proroka, Kapłana i Króla — Sługi — Pasterza<sup>182</sup>. Także zobowiązanie do dawania świadectwa, do pełniejszego udziału w Eucharystii, do służenia innym przez podejmowanie inicjatyw apostołskich — wynika z tego pogłębionego udziału w namaszczeniu Chrystusa przez Ducha<sup>183</sup>.

<sup>179</sup> Granat W., *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. II, Lublin 1974, s. 214.

<sup>180</sup> Sobór Watykański II, s. 669.

<sup>181</sup> Granat W., *Sakramenty Święte*, część II, s. 173.

<sup>182</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, n. 34, 35, 36; Sobór Watykański II, s. 207—213.

<sup>183</sup> Kan. 68 § 2 fundamentalnego prawa Kościoła traktuje o szafarzu bierzmowania. Z tego powodu nie powinien być zamieszczany ani w prawie fundamentalnym ani nawet wśród kanonów wstępnych tytułu II O sakramencie bierzmowania, skoro w prawie o sakramentach, właśnie w tytule II O sakramencie bierzmowania znajduje się spec-

2. Po kan. 68 fundamentalnego prawa Kościoła podkreślającym znaczenie i rolę sakramentu bierzmowania w życiu chrześcijańskim, w *Communicationes* 3 (1971) 203 proponuje się zamieszczenie dwóch ogólnych norm o sakramencie bierzmowania: jednej o elementach konstytutywnych sakramentu bierzmowania i drugiej o odnawianiu obietnic chrztu przed przyjęciem tego sakramentu.

Pierwsza z tych norm odpowiadałaby obecnie obowiązującemu kan. 780 i kan. 781, bo zawiera treść: *...Sacramentum confirmationis conferritur per manus impositionem cum unctione chrismatis in fronte, ipsa ministri manu facta, et per verba in probatis liturgicis libris praescripta; chrisma vero requiritur ab Episcopo sit consecratum, etiamsi confirmatio a presbytero ministretur*<sup>184</sup>.

Norma ta zawiera w sobie cały kan. 780 Kodeksu Prawa Kanonicznego, ale go uzupełnia kilku słowami zaczerpniętymi z kan. 781 § 2. Końcowa część normy odpowiada obecnemu kan. 781 § 1. Kanon ten został jednak streszczony. Przez to bowiem, że kan. 780 i kan. 781 mają stać się jedną normą, niektóre wyrazy tych kanonów stały się zbędne, np. wskazywanie w kan. 781 § 1, że chodzi o krzyżmo używane przy sakramencie bierzmowania. Tych słów mogło nie być nawet już w kan. 781 § 1, ponieważ z kontekstu wynika, że nie o innym krzyżmie jest mowa. Wydaje się też, że w kan. 781 § 2 wystarczyło postanowić, aby namaszczenie było dokonywane własną ręką szafarza. Z tego wynikałoby już, że nie wolno namaszczać bierzmowanego jakimś narzędziem. Zauważmy też jeszcze, że w kan. 780 mowa jest o włożeniu ręki na bierzmowanego i kan. 781 § 1 znów wspomina o włożeniu ręki na bierzmowanego. Można więc było pytać, czy mówi się dwa razy o jednym i tym samym włożeniu ręki, czy też o dwóch czynnościach wkładania ręki? Konsekwentnie niektórzy mieli trudności z ustaleniem, czy materią sakramentu bierzmowania jest jedno czy dwa wkładania rąk. Trudności takie wyprowadzono z Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Nie byłoby — przynajmniej takich — trudności, gdyby komisje pracujące nad redakcją Kodeksu Prawa Kanonicznego przyjęły jako projekt wstępnego kanonu o bierzmowaniu następujący tekst z encykliki Benedykta XIV *Ex quo* z dnia 1 marca 1756 roku: „...hoc dicatur: nimirum in Ecclesia Latina Confirmationis Sacramentum conferritur, adhibito Sacro Chrismate, seu Oleo Oliviarum, Balsamo commixto, et ab Episcopo benedicto, ductoque signo crucis per Sacramenti Ministrum in fronte susipientis, dum idem Minister Formae verba pronunciat”<sup>185</sup>.

Przez to samo zamiast dwóch kanonów, a w tym — trzech para-

jalny rozdział o szafarzu bierzmowania. Wypada, aby w nowym kodeksie wszystkie kanony zajmujące się wprost szafarzem bierzmowania znalazły się w jednym miejscu, to jest w rozdziale o szafarzu bierzmowania.

<sup>184</sup> *Communicationes* 3 (1971) 203.

<sup>185</sup> Gasparri P., *Fontes*, vol. II, n. 438, p. 509, § 52.

grafów — udałooby się tę samą normę przedstawić w jednym kanonie nie dzielącym się nawet na paragrafy.

W sumie można chyba powiedzieć, że norma przedstawiona w *Communicationes* jest lepiej zredagowana niż kan. 780 i kan. 781, a podobnie jak te kanony, zawiera wszystkie istotne dane o elementach sakramentu bierzmowania.

Wydaje się też, że norma z *Communicationes* teraz po opublikowaniu Konstytucji *Divinae consortium naturae* zostanie jeszcze udoskonalona. Należałoby sobie życzyć, aby do nowego kanonu zostały włączone słowa formuły sakramentu bierzmowania, bo trudno uznać za odpowiednie określenie w kanonie materii sakramentu i odesłanie w sprawie formuły sakramentu do ksiąg liturgicznych<sup>186</sup>.

### 3. Nowy Pontyfikat Rzymski

Obrzędy bierzmowania obowiązujące po Soborze Watykańskim II<sup>187</sup> w znacznym stopniu odbiegają od dawnych obrzędów bierzmowania. Struktura Obrzędów ostatnio opublikowanych jest zupełnie nowa. W zwyczajnych warunkach obrzęd bierzmowania składa się z czterech części.

1. Liturgia Słowa Bożego. — Jeśli bierzmowania udziela się w czasie Mszy świętej, liturgię Słowa sprawuje się tak, jak w każdej Mszy świętej. Jeśli zaś bierzmowania udziela się poza Mszą świętą, można przeczytać przynajmniej jedną perykopę spośród czytań przewidzianych we Mszy bierzmowania<sup>188</sup>. Po czytaniach biblijnych proboszcz albo katecheta wzywa imiennie każdego kandydata do bierzmowania, aby przyszedł do prezbiterium, przedstawiając w ten sposób kandydata szafarzowi. Jeśli ma być bierzmowana większa grupa, wystarcza ustawienie wszystkich w odpowiednim miejscu przed szafarzem, a więc wspólne przedstawienie szafarzowi<sup>189</sup>. Do zebranych w kościele oraz do oczekujących na bierzmowanie, przedstawionych imiennie czy wspólnie, przemawia szafarz, wyjaśniając przeczytaną perykopę, względnie przypominając o wkładaniu rąk na ochrzczonych dokonywanym przez Apostołów i udzielaniu w ten sposób daru Ducha Świętego. Władzę przekazywania tego daru ma Kościół, a udziela go w Sakramencie bierzmowania. Przyjęcie tego sakramentu powoduje, że

<sup>186</sup> W myśl *Communicationes* 3 (1971) 203 drugim kanonem w tytule o bierzmowaniu — poza zacytowanym wyżej — ma być przepis o treści: „Ut Sacramenti confirmationis intima cum tota initiatione christiana connexio eluceat, promissiones baptismi renovent confirmationem recepturi”. Kanon ten jest odpowiedzią na wspomniane wyżej zalecenie Soboru Watykańskiego II zawarte w Konstytucji o liturgii.

<sup>187</sup> *Pontificale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, Ordo Confirmationis, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973.

<sup>188</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 20, p. 23.

<sup>189</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 21, p. 23.

bierzmowany otrzymuje duchowe znamię zwane charakterem sakramentalnym i zobowiązuje go do dawania świadectwa o Chrystusie<sup>190</sup>.

Kończąc homilię szafarz wzywa kandydatów do bierzmowania, aby publicznie odnowili przyrzeczenia chrzcielne, to jest, wyrzekli się szatana i złożyli wyznanie wiary w prawdziwego Boga, co czynią odpowiadając na pytania szafarza, który w imieniu Kościoła przyjmuje i potwierdza to wyznanie wiary mówiąc na zakończenie przyrzeczeń chrzcielnych: „Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie Panu naszym”. Zgromadzeni wyrażają swoją zgodę dopowiedzeniem słowa „amen”<sup>191</sup>.

2. Liturgia sakramentu. — Po liturgii słowa następuje liturgia sakramentu bierzmowania. Ta część obrzędów rozpoczyna się słowem szafarza, który wzywa wszystkich zgromadzonych do modlitwy, aby Bóg zesłał Ducha Świętego na swoje przybrane dzieci już ochrzczone, i umocnił je darami<sup>192</sup>. Następnie szafarz, wkładając ręce na bierzmowanych, odmawia modlitwę o Ducha Świętego i Jego siedmiorakie dary<sup>193</sup>. Po odmówieniu modlitwy z towarzyszącym jej włożeniem rąk, szafarz zwilża wielki palec prawej ręki i kreśli nim znak krzyża na czole bierzmowanego, mówiąc przy tym: „N. accipe signaculum Doni Spiritus Sancti”, na co bierzmowany odpowiada: „Amen”. Szafarz dodaje jeszcze pozdrowienie „Pokój z tobą”, na co bierzmowany odpowiada „i z duchem twoim”<sup>194</sup>.

Po namaszczeniu krzyżmem następuje konkluzja liturgii bierzmowania sprawowanej po liturgii słowa. Mianowicie odbywa się modlitwa powszechna za bierzmowanych, aby swoim życiem dawali świadectwo Chrystusowi, za ich rodziców i świadków, aby wiedli przykładne życie, za cały Kościół, aby wzrastał i rozwijał się w wierze i miłości, za całą ludzkość, aby wszyscy ludzie uznawali się za braci, żyjąc w pokoju i radości, które daje Duch Święty<sup>195</sup>.

<sup>190</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 22, p. 23.

<sup>191</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 23, p. 24—25.

<sup>192</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 24, p. 26.

<sup>193</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 23, p. 26.

<sup>194</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 27, p. 26—27.

Pamiętamy, że Durandus polecił w swoim *Pontyfikale* czynić trzy krzyżyki przed twarzą bierzmowanego tuż po namaszczeniu czoła krzyżmem. Chodziło mu chyba o podkreślenie hierarchiczności Kościoła. Później zaś dopowiedziano, że trzy krzyżyki mają wyrażać trynitarny sens sakramentalnej formuły bierzmowania. Praktyka wprowadzona przez Durandusa utrzymała się aż do Soboru Watykańskiego II. Kongregacja Obrzędów dnia 26. września 1964 r. w n. 67 Instrukcji wykonawczej do soborowej Konstytucji o Liturgii (AAS 56/1964/893) zredukowała te krzyżyki do jednego, a to ze względu na ogólną tendencję do szlachetnej przejrzystości i prostoty oraz do unikania powtórzeń (por. Konstytucji o Liturgii nr. 34: Sobór Watykański II, s. 59). Obecnie nawet tego jednego krzyżyka się nie czyni.

<sup>195</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 30, p. 27—29.

3. Liturgia Eucharystyczna. — Jeśli bierzmowania udziela się w czasie Mszy świętej, po modlitwie powszechnej szafarz sprawuje liturgię eucharystyczną zgodnie z *Ordo Missae*.

Jeśli zaś bierzmowania udziela się poza Mszą świętą, szafarz wraz ze wszystkimi zgromadzonymi odmawia Modlitwę Pańską „Ojciec Nasz”<sup>196</sup>.

4. Błogosławieństwo końcowe. — Na końcu Mszy świętej udziela się specjalnego błogosławieństwa końcowego, według jednej z dwóch form przewidzianych na tę okoliczność.

Pierwsza forma jest wezwaniem nad bierzmowanymi Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego. Bóg Ojciec błogosławi bierzmowanych, aby byli godni Jego ojcowskiej miłości. Bóg Syn błogosławi ich oraz umacnia w wyznawaniu wiary. Bóg Duch Święty błogosławi ich jednocząc i prowadząc do wiecznej radości w niebie. To błogosławieństwo kończy się formułą błogosławieństwa z każdej Mszy świętej<sup>197</sup>.

Druga forma błogosławieństwa jest modlitwą nad ludem, aby Bóg strzegł w nim darów Ducha Świętego, by wierni nie wstydzili się wyznawać przed światem Chrystusa i zachowywali Jego przykazania. I tę modlitwę szafarz kończy zwykłym błogosławieństwem mszalnym<sup>198</sup>.

W niebezpieczeństwie śmierci kandydata do bierzmowania stosuje się obrzęd opisany wyżej. Gdy jednak czas nagli, szafarz sakramentu bierzmowania wyciąga rękę nad chorym modląc się o Ducha Świętego i jego dary, po czym palcem prawej ręki zwilżonym krzyżmem kreśli na czole ochrzczonego znak krzyża wymawiając formułę sakramentalną. Bierzmowany, jeśli może, odpowiada „amen”<sup>199</sup>.

Jeśli kandydat do bierzmowania znajduje się już nie w niebezpieczeństwie, ale w obliczu śmierci, szafarz namaszcza kandydata krzyżmem i wypowiada przy tym słowa: N. przyjmij zniamię daru Ducha Świętego<sup>200</sup>.

Po tym przedstawieniu treści nowych Obrzędów bierzmowania, przyjrzyjmy się bliżej niektórym ich momentom. Wypada zacząć od obrzędu, z którym udzielanie daru Ducha Świętego jest związane od czasów Apostołów, to jest, od obrzędu włożenia rąk. We Wstępie do Obrzędów Bierzmowania znajdujemy wyjaśnienie, że obrzęd włożenia rąk wykonany przez szafarza samego albo wraz z prezbiterami koncelebrującymi, nie jest konieczny do ważności sakramentu bierzmowania, ale ma wielkie znaczenie dla całości obrzędu i pełniejszego zrozumienia tego sakramentu, ponieważ wyraża biblijny gest, przez

<sup>196</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 48, p. 37.

<sup>197</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 33, p. 29.

<sup>198</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 32, p. 30.

<sup>199</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 54—55, p. 40—41.

<sup>200</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, n. 56, p. 41.



który wzywa się Daru Ducha Świętego w sposób dostosowany do zrozumienia ludu chrześcijańskiego<sup>201</sup>.

We Wstępie do Obrzędu Bierzmowania nie bierze się chyba pod uwagę okoliczności, w której ze względu na większą liczbę kandydatów, a w praktyce zwykle właśnie tak bywa, w rzeczywistości nie ma tego włożenia rąk, a jest tylko wyciągnięcie rąk w kierunku oczekujących na przyjęcie bierzmowania<sup>202</sup>. W takim przypadku, jak się zdaje, nie jest to już gest biblijny, którym wzywano Ducha Świętego, i nie można tu mówić o włożeniu, ale o wyciągnięciu rąk, jak to czyniono w dawniejszych pontyfikałach.

Powstaje też pytanie, czy to włożenie rąk, będące w praktyce przezwaznie „wyciągnięciem rąk”, jest jedynym „włożeniem rąk” podczas całego obrzędu bierzmowania? Jak wiemy, przynajmniej od czasów Benedykta XIV niektórzy utrzymywali, że na każdego bierzmowanego wkłada się rękę podczas namaszczenia go krzyżmem, bo nie można namaścić czoła, żeby w jakiś sposób nie włożyć ręki na namaszczonego. Jasno stawia tę sprawę dodatek do Pontyfikału Leona XIII, Rytuał Rzymski z 1925 r. i Pontyfikał Rzymski wydany za Jana XXIII. W tym czasie istniała już nie tylko jakaś opinia, którą można przyjąć lub nie, ale przepis liturgiczny, który polecał wkładać rękę na głowę bierzmowanego bezpośrednio przed namaszczeniem krzyżmem. Czy ten przepis liturgiczny stał się już nieaktualny?

Postawienie tego pytania jest uzasadnione, bo nowe księgi liturgiczne całkowicie zastąpiły dawny pontyfikał i rytuał rzymski. Nadto, jak pamiętamy z historii ksiąg liturgicznych, nie przykładano większej wagi do istnienia przepisu o indywidualnym wkładaniu ręki na każdego bierzmowanego. Przepis ten pojawił się bodaj za Benedykta XIII i przejął go następnie Benedykt XIV, ale go też przy pierwszej okazji wycofał. Potem przywrócił go dopiero Leon XIII, ale tak jakby na marginesie, bo w dodatku, a nie w głównej części Pontyfikału. Taki stan rzeczy trwał aż do naszych czasów. Jan XXIII nie zawahał się przed zrównaniem pod tym względem głównej części z dodatkiem Pontyfikału i zamieścił identyczny przepis liturgiczny o indywidualnym wkładaniu ręki na każdego bierzmowanego tak w głównej części jak w dodatku Pontyfikału. Tak więc, gdy przystąpiono do reformy obrzę-

<sup>201</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis, Praenotanda*, n. 9, p. 18—19.

<sup>202</sup> Kleinheyser B., *Le nouveau Rituel de la Confirmation*, Le Maison Dieu 110 (1972) 55, z zadowoleniem stwierdza, że w obrzędach Bierzmowania nie wspomina się więcej o wyciąganiu rąk: „Mais ce qui est plus important, c'est qu'on ne parle plus de mains étendues (extensio manuum), mais d'imposition de mains (impositio manuum). Jednak St. Hartlieb, *Sakrament bierzmowania w całokształcie duszpasterstwa parafialnego*, *Collectanea Theologica* 46 (1976) fasc. 2, s. 119, mając na uwadze nie same przepisy liturgiczne, ale praktykę, pisze: „Następuje wymowny gest wyciągniętych nad głowami bierzmowanych kapłańskich rąk, ukazujący hierarchiczność w łonie rodziny Kościoła Świętego”.

dów bierzmowania, przepis o indywidualnym wkładaniu ręki był za ledwie od paru lat szerzej wprowadzany w życie. Dlatego łatwo było nie przykładać do niego wielkiego znaczenia albo nawet pominąć go zupełnie.

Co prawda, niekiedy przejmują się przepisy liturgiczne ze starych do nowych ksiąg liturgicznych, ale Bruno Kleinheyser<sup>203</sup> i Czesław Krakowiak sądzą, że w danym przypadku tak się nie stało i obecnie „namaszczenia dokonuje szafarz kciukiem prawej ręki bez wkładania dłoni na głowę bierzmowanego”<sup>204</sup>. Autorzy ci nie uzasadniają swojej opinii, ale jak się zdaje, mogą się powołać na ważne argumenty. Przede wszystkim na to, że w rubrykach nowych Obrzędów Bierzmowania nie ma żadnej wzmianki o wkładaniu ręki na głowę bierzmowanego. Ten argument jest chyba nie do odparcia. Trudno tu bowiem dopatrywać się jakiejś pomyłki, skoro w Obrzędach Bierzmowania znajdujemy rubryki o samym namaszczeniu powtórzone aż trzykrotnie, mianowicie — przy udzielaniu bierzmowania w zwyczajnych warunkach, w niebezpieczeństwie śmierci i w obliczu śmierci oczekującego na bierzmowanie. — Drugi argument za tą opinią można oprzeć na interpretacji tekstu konstytucji *Divinae consortium naturae* z 15 sierpnia 1971 r. Papieża Pawła VI. Według tej konstytucji włożenie ręki łączy się z namaszczeniem krzyżmem<sup>205</sup>, a może ściślej: namaszczenia dokonuje się włożeniem ręki. Znaczy to, że włożenie ręki ma miejsce wówczas, gdy się namaszcza. Innymi słowy, szafarz dokonuje włożenia ręki po prostu namaszczając. Upraszczając nieco możemy powiedzieć, że w ogóle nie ma specjalnego wkładania ręki na głowę bierzmowanego, a jest tylko namaszczenie, którego nie można dokonać, żeby w jakiś sposób nie włożyć ręki na głowę bierzmowanego. — Konsekwentnie, nie było potrzeby ustalania czegokolwiek w rubryce o indywidualnym wkładaniu rąk na bierzmowanego.

Jednak tym argumentom można przeciwstawić inne, również przekonujące. 1. Papież Paweł VI stwierdza w konstytucji *Divinae consortium naturae*, że sakramentu bierzmowania udziela się przez namaszczenie krzyżmem na czole, którego dokonuje się włożeniem ręki i przez słowa: przyjmij znamię Daru Ducha Świętego<sup>206</sup>. — Jeśli

<sup>203</sup> *Le nouveau Rituel de la Confirmation*, Le Maison Dieu 110/1972/55: „Il convient également de souligner que dans le nouvel Ordo de la Confirmation il n'est plus demandé au ministre de poser la main, c'est-à-dire pratiquement le bout des doigts sur la tête du confirmand au moment de l'onction”.

<sup>204</sup> *Odnowiona liturgia sakramentu bierzmowania*, Ruch biblijny i liturgiczny 28 (1975) nr 1—2, s. 28.

<sup>205</sup> *Obrzędy bierzmowania według Pontyfikatu Rzymskiego*, Katowice 1975, s. 17.

<sup>206</sup> *Divinae consortium naturae*: „Sacramentum Confirmationis confertur per unctionem chrismatis in fronte, quae fit manus impositione, atque per verba: Accipe signaculum Doni Spiritus Sancti”: *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, p. 14.

bierzmując namaszcza się, a także wkłada się rękę na bierzmowanego, to nie można utrzymywać, że namaszczenia dokonuje się bez wkładania ręki na głowę bierzmowanego. 2. Wstęp do Obrzędów Bierzmowania, opisując udzielanie tego sakramentu, powtarza za Pawłem VI. co prawda bez powoływania się na Papieża, że sakramentu bierzmowania udziela się przez namaszczenie krzyżmem na czole, którego dokonuje się włożeniem ręki, i przez słowa: przyjmij znamię Daru Ducha Świętego<sup>207</sup>. — Wstęp do Obrzędów Bierzmowania jest instrukcją, jak należy bierzmować, a więc jest przepisem praktycznym, wprowadzającym w życie normę ogólną z konstytucji *Divinae consortium naturae*. Obrzędu bierzmowania nie można zatem rozumieć w ten sposób, żeby był niezgodny ze Wstępem do Obrzędów. 3. Paweł VI pisze o podwójnym wkładaniu rąk podczas obrzędu bierzmowania, to jest, o wkładaniu rąk, którego dokonuje się nad wszystkimi kandydatami, oraz o tym włożeniu rąk, które łączy się z namaszczeniem krzyżmem<sup>208</sup>. 4. W nowych Obrzędach Namaszczenia Chorych znajduje się rubryka, która poleca szafarzowi, aby dokonał włożenia ręki na głowę chorego. To włożenie ręki pomija się, ilekroć podczas ciągłego obrzędu szafarz udziela choremu najpierw sakramentu bierzmowania, a następnie sakramentu namaszczenia chorych<sup>208a</sup>. — Jak się zdaje w takim przypadku dlatego należy pominąć włożenie ręki na początku obrzędu namaszczenia, żeby w czasie jednego obrzędu nie było dwukrotnego włożenia ręki na głowę chorego bierzmowanego i równocześnie zaopatrywanego sakramentem namaszczenia chorych. Jeśli jednak tak jest, to znaczy, że przy udzielaniu sakramentu bierzmowania ma miejsce włożenie ręki.

W świetle tych racji „za” i „przeciw”, sprawa indywidualnego wkładania ręki na każdego bierzmowanego, nie przedstawia się jasno. Nie da się zaprzeczyć istnieniu pewnej rozbieżności między poszczególnymi elementami tego samego *Ordo Confirmationis*, to jest, między konstytucją *Divinae consortium naturae* i Wstępem do Obrzędów, a samymi rubrykami zamieszczonymi w opisie obrzędów. Może to mieć daleko idące skutki, bo szafarz udzielający bierzmowania po raz pierwszy, nie musi czytać konstytucji „*Divinae consortium naturae*” oraz Wstępu do Obrzędów, ale niekiedy od razu otworzy księgę liturgiczną tam, gdzie znajduje się opis obrzędów. Udzielając sakramentu bierzmowania, może to czynić bez wkładania ręki, bo nie jest prawdą, żeby było niemożliwe namaszczenie czoła, bez włożenia ręki na głowę bierzmowanego. Nadto, w liturgii nie chodzi o mechaniczne spełnianie czynności, w naszym przypadku, namaszczenie krzyżmem i włożenie ręki, ale także o to, żeby szafarz miał wo-

<sup>207</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis, Praenotanda*, n. 9, p. 18.

<sup>208</sup> *Divinae consortium naturae*: „Patet eam manu impositionem, quae procedit, differre a manus impositione, qua unctio chris matis fit in fronte”: *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, p. 14.

ię spełnienia tych czynności. Nie musi zaś mieć woli wkładania ręki na głowę bierzmowanego, jeśli rubryka nie domaga się spełnienia tej czynności. Z tych względów wskazane byłoby wyjaśnienie, czy należy wkładać rękę na głowę każdego bierzmowanego, czy też nie.

Bruno Kleinheyer uważa, że szafarzowi wypada włożyć rękę na głowę bierzmowanego przynajmniej w tym przypadku, gdy ze względu na liczbę bierzmowanych nie mógł on dokonać pierwszego włożenia rąk, ale miało miejsce tylko „wyciągnięcie rąk” szafarza w kierunku bierzmowanych<sup>209</sup>. Wydaje się jednak, że ważne elementy obrzędu bierzmowania nie powinny zależeć od większej czy mniejszej liczby bierzmowanych. Dlatego sądzę, że nawet w przypadku udzielania sakramentu bierzmowania ochrzczoneму znajdującemu się w obliczu śmierci, gdy pomija się wszystkie modlitwy i obrzędy, chyba należy przed namaszczeniem czoła włożyć rękę na głowę bierzmowanego, żeby nie pominać biblijnego gestu, przez który wzywa się Ducha Świętego. Trudno bowiem zmieniać praktykę na podstawie niejasnego przepisu.

Drugim ważnym obrzędem przejętym z dawnego pontyfikatu jest namaszczenie krzyżem. Nikt się nie spodziewał zniesienia tego obrzędu, bo jak wiemy, przynajmniej od III wieku namaszcza się przy udzielaniu Daru Ducha Świętego, a nadto, w historii niektórzy sądzili, że jedynym istotnym obrzędem przy bierzmowaniu, jest właśnie namaszczenie krzyżem, które zajmuje pierwsze miejsce przed włożeniem rąk. Nie bez znaczenia w tej sprawie jest też przekonanie o istnieniu związku między materialnym namaszczeniem krzyżem, a duchowym namaszczeniem przez Ducha Świętego, w wyniku czego bierzmowany otrzymuje nie tylko znamię czyli sakramentalny charakter, ale także samego Ducha Świętego jako Dar.

Jeśli chodzi o nowości w opublikowanym ostatnio *Ordo Confirmationis*, to chyba na pierwsze miejsce należy wysunąć włączenie obrzędu bierzmowania w obrzęd Mszy świętej w celu podkreślenia związku między sakramentem bierzmowania, a sakramentem Eucharystii i całym wtajemniczeniem chrześcijańskim, które osiąga szczyt w przyjęciu Ciała i Krwi Pańskiej<sup>210</sup>. Jakkolwiek bowiem Sobór Watykański II w n. 71 Konstytucji o Liturgii Świętej zezwolił na bierzmowanie podczas Mszy świętej, o ile to dogodne (*pro opportunitate*)<sup>211</sup>, to

<sup>209</sup> *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, Ordo Unctionis Infirmorum Eorumque Pastoralis Curae, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, n. 124—125, p. 52.

<sup>210</sup> *Le nouveau Rituel de la Confirmation*, La Maison Dieu 110/1972/71.

<sup>211</sup> Mamy jednak odpowiedź w tej sprawie Papieskiej Komisji Wyjaśniającej Dekrety Soborowe. „*Patres Pontificiae Commissionis Decretis Concilii Vaticani II interpretandis, proposito dubio, respondentum esse censuerunt ut infra.*”

D. — *Utrum, iuxta Constitutionem Apostolicam Divinae Consortium*

Wstęp do Obrzędów Bierzmowania idąc dalej niż postanowienia Soboru, zdecydowanie stwierdza, że obecnie, w zwyczajnych warunkach, powinno się z zasady (*ex more*) bierzmować podczas Mszy Świętej. W ten sposób odchodzi od wielowiekowej praktyki, usankcjonowanej w Pontyfikałach rzymskich już od XIII wieku, według których z zasady bierzmowano właśnie poza Mszą Świętą i nawiązuje do pierwotnej praktyki bierzmowania w kontekście liturgii wigilii paschalnej, której szczytowym momentem było sprawowanie Eucharystii.

W nowych Obrzędach Bierzmowania nie ma także dawnej formuły sakramentalnej, używanej w Kościele Zachodnim — jak już wiemy — przynajmniej od XII wieku, a więc od siedmiu stuleci, wypracowanej z niemałym trudem i może dlatego zrozumiałej nawet dla każdego dziecka, bo wszyscy bierzmowani rozumieli treść słów: „Znacę cię znakiem krzyża i umacniam cię krzyżem zbawienia”. Jest nowa formuła sakramentalna, zapożyczona od Kościoła Bizantyńskiego, który jej używa bodaj od IV wieku. Paweł VI, uzasadniając zmianę dotychczasowej formuły, uczy w konstytucji *Divinae consortium naturae*, że nowa formuła wyraża dar samego Ducha Świętego i wspomina zstąpienie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy<sup>212</sup>, kiedy to Duch Święty zstąpił na Apostołów, a potem był przez nich udzielany innym jako Dar<sup>213</sup>. Udzielenie ochrzczoneму przez włożenie rąk Daru Ducha Świętego pozostawia znak w duszy „obdarowanego” Duchem Świętym. Znak ten w Piśmie Świętym<sup>214</sup> i w pierwotnym Kościele<sup>215</sup> nazywano pieczęcią albo znamieniem. Łaciński wyraz „*signaculum*” oznacza samą pieczęć, lub czynność pieczętowania, albo też wyciśnięty pieczęcią ślad, względnie wyciskanie znamienia lub wyciśnięte znamię<sup>216</sup>. Od średniowiecza do naszych czasów ten znak wyciskany w duszy ochrzczonego przez Ducha Świętego nazywa się sakramentalnym charakterem<sup>217</sup>. W liturgii bizantyńskiej w sakra-

---

*Naturae*, die 15 augusti 1971 *publici iuris factam*, minister Confirmationis manu extensam super caput confirmandi imponere debeat gestum chrismationis peragendo, an sufficiat chrismatio cum pollice facta.

R. — Ad primum: negative; ad secundum: affirmative ad mentem. Mens est: chrismatio ita peracta manus impositionem sufficienter manifestat.

SS. mus Dominus Noster Paulus PP. VI in Audientia die 9 iunii 1972 *infrascripto impertita supradictam decisionem ratam habuit, adprobavit et publicari iussit. Pericles Felici, Praeses*”: AAS 64 (1972) 526. Zob.: *Notitiae* 8 (1972) 281—286; Ligier L., *La Confirmation en Orient et en Occident*, *Gregorianum* 53 (1972) 267—321; *La prière et l'imposition des mains*, *Gregorianum* 53/1972/407—484.

<sup>212</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis, Praenotanda*, n. 13, p. 20.

<sup>213</sup> *Sobór Watykański II*, s. 72.

<sup>214</sup> *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, p. 13.

<sup>215</sup> Dz 2, 1—4, 38.

<sup>216</sup> 2 Kor 1, 21—22; Ef 1, 13, 30.

<sup>217</sup> *Traditio Apostolica*, n. 21: Botte B., o. c., p. 52.

mentalnej formule bierzmowania używa się wyrazu „pieczęć”<sup>218</sup>. W polskim tłumaczeniu Obrzędów Bierzmowania użyto wyrazu „znanie”<sup>219</sup>.

Czy to tłumaczenie jest szczęśliwe? Wyraz „znanie” w języku polskim nie jest powszechnie używany i przez to jest mniej zrozumiały, szczególnie dla ludzi młodych, a zwykle właśnie tacy przyjmują sakrament bierzmowania. Nadto, wyraz znanie mówi nam, co sakrament bierzmowania oznacza i sprawia. Ale nie nawiązuje do czynności spełnianych przy udzielaniu tego sakramentu, to jest do włożenia rąk i namaszczenia. Ten brak nawiązania tak do włożenia ręki jak i do namaszczenia trudno uznać za odpowiedni, ponieważ bierzmuwanemu łatwiej jest pojąć całą sytuację, w której się znajduje w chwili bierzmowania, przechodząc w rozumowaniu od rzeczy materialnych, jakimi są włożenie ręki i namaszczenie krzyżmem, do przyjęcia aktem wiary rzeczywistości duchowej, jaką jest udzielany mu Dar Ducha Świętego.

Z tych racji może lepiej byłoby użyć w polskim tłumaczeniu sakramentalnej formuły bierzmowania wyrazu „znak”, zamiast „znanie”. Wyraz „znak” bowiem, swoim szerokim zakresem obejmowałby zewnętrzne czynności spełniane przy udzielaniu sakramentu bierzmowania, a równocześnie wskazywałby na tę pieczęć, którą wyciska w duszy bierzmuwanego Duch Święty, gdy jest udzielany bierzmuwanemu jako Dar. Poza tym, rzeczownik „znak” w zestawieniu z czasownikiem „przyjmij” mówiłby tak o akcie wyciskania znaku Darem Ducha Świętego, jak również o wyciśniętym znaku, to jest, o Darze Ducha Świętego<sup>220</sup>.

Niemale znaczenie ma także włączenie do obrzędu bierzmowania tzw. przyrzeczeń chrzcielnych, jak to postulował Sobór Watykański II, odmawianie modlitwy „Ojciec Nasz” przy bierzmowaniu udzielanym w niebezpieczeństwie śmierci oczekującego na ten sakrament, a wreszcie modlitwa powszechna.

Zniesiono „policzek” wprowadzony do obrzędu bierzmowania przez Durandusa. Potrzeba było paru wieków i Soboru Powszechnego, żeby należycie ustosunkować się do tej innowacji Durandusa. Nie ma też w nowych Obrzędach Bierzmowania dawnego przepisu domagającego się, aby wytarto miejsce namaszczone krzyżmem.

Pod koniec rozważań nad nowym *Ordo Confirmationis* postawmy sobie pytanie, czy w wyniku przeprowadzenia całego obrzędu dokonano zmiany istoty obrzędu bierzmowania? Czesław Krakowiak napisał, że „struktura obrzędu nie została istotowo zmieniona”<sup>221</sup>. Twierdzenie

<sup>218</sup> Botte B., *Le vocabulaire ancien de la Confirmation*, La Maison-Dieu 54 (1958) 8—10.

<sup>219</sup> Zob. kan. 732 § 1.

<sup>220</sup> Zob. Zernov N., dz. c., s. 188.

<sup>221</sup> *Obrzędy Bierzmowania*, s. 17, 34, 52, 60.

to nie jest chyba w całej rozciągłości słuszne, bo Paweł VI twierdzi w konstytucji *Divinae consortium naturae*, że postanowił poddać rewizji także to, co należy do samej istoty obrzędu bierzmowania<sup>222</sup>. — Istotę obrzędu sakramentu bierzmowania stanowi stosowanie materii i formuły tego sakramentu, czyli zewnętrzna uchwytna przy pomocy zmysłów płaszczyzna sakramentalnego znaku. Otóż zmieniając formułę sakramentu bierzmowania, Paweł VI dokonał zmiany jednego z istotnych elementów uchwytnego zmysłami sakramentalnego znaku bierzmowania. Nie zmienił zaś tego, co obrzęd sakramentu bierzmowania, czyli znak tego sakramentu, oznacza i sprawia, to jest Daru Ducha Świętego.

#### Zakończenie

W tym miejscu pozostaje nam przedstawić kan. 40 Schematu nowego prawa o sakramentach<sup>223</sup>. Ten bowiem kanon ma zastąpić kan. 780—781 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Kan. 40 Schematu nowego prawa o sakramentach składa się z trzech paragrafów. Z tego § 1 jest zupełnie nowy w stosunku do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Podaje najogólniej dane o sakramencie bierzmowania, a właściwie, o skutkach tego sakramentu, podobnie jak to czyni nr. 11 konstytucji *Lumen gentium* i nr. 26 dekretu „Ad gentes”, a także kan. 68 § 1 fundamentalnego prawa Kościoła.

Kan. 40 § 2 odpowiada kan. 780 Kodeksu Prawa Kanonicznego, ale jest znaczna różnica między tymi normami. Kan. 780 stanowi, że bierzmowania udziela się przez włożenie oraz przez namaszczenie, a więc przez dwie czynności, zaś według kan. 40 § 2 bierzmowania udziela się przez włożenie rąk, którego to włożenia rąk dokonuje się przy namaszczeniu. A więc jest to właściwie jedna czynność, mianowicie — czynność namaszczenia. W ramach tej czynności, niejako po drodze i bez szczególnego, nawet tylko intencjonalnego zaangażowania szafarza ma miejsce włożenie rąk. Nie ma zatem specjalnego włożenia rąk. Z czasem okaże się, czy z Dziejów Apostolskich opisujących udzielanie Ducha Świętego jako Daru przez włożenie rąk, nie pozostały nam jedynie słowa o włożeniu rąk.

Kan. 40 § 2 jest jasny, poleca używać krzyżma konsekrowanego przez biskupa nawet w takim przypadku, gdy bierzmuje prezbiter.

<sup>222</sup> Oczywiście w praktyce należy używać formuły zamieszczonej w Obrzędach Bierzmowania, bo to tłumaczenie jest ustalone przez Episkopat Polski i zatwierdzone przez Stolicę Apostolską.

<sup>223</sup> *Odnowiona liturgia sakramentu bierzmowania*, s. 31.

<sup>224</sup> *Divinae consortium naturae*: „Ad eum finem Nos in hac recognitione includi volumus etiam ea, quae ad ipsam essentiam ritus confirmandi pertinent, per quem christifideles ut Donum accipiunt Spiritum Sanctum”; *Pontificale Romanum, Ordo Confirmationis*, p. 8.

<sup>225</sup> *Schemata documenti pontificii quo disciplina canonica de sacramentis recognoscitur*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, tit. II, *De confirmatione*, can. 40 (CIC 780—781).

### De ritibus sacramenti confirmationis

Prima in parte articuli auctor de ritibus sacramenti confirmationis in iure vetere seu ab initio Ecclesiae usque ad publicationem Codicis Iuris Canonici scribit. In Ecclesia primitiva donum Spiritus Sancti manuum impositione et oratione traditum esse Acta Apostolorum testantur. Sed iam in Traditione Apostolica sancti Hippolyti Romani († 235) praeter manus impositionem dicitur de oleo quo confirmandus ungebatur. Ab illo tempore ordinem confirmationis ex impositione manus et unctione chrismatis constare, sacramentarium gelasianum et sacramentarium gregorianum, *Ordo XI et L*, et insuper Pontificalia mediaevalia plene probant. Medio aevo non solum impositio manus et unctio chrismatis sed etiam quaedam orationes et benedictiones in confirmando neophyto adhibebantur. A saeculo XIII „alapa” confirmandis dabatur, at ritus impositionis manuum paulatim disparuit.

Altera in parte articuli ius novum seu a Codice Iuris Canonici usque ad ultimum Pontificale Romanum in articulo elaboratur. Sciendum est Codicem Iuris Canonici iterum de manus vel manuum impositione et de chrismatis unctione legem statuuisse. Nostris temporibus lex Codicis Iuris Canonici quodammodo mutata videtur in Pontificali postconciliari. Etenim in Pontificali Romano anno 1973 publicato manuum vel manus impositio memorata est in documento pontificio quod ipsum ritum praecedat, non vero in rubricis ipsius ordinis. Hac de causa novus Ordo Confirmationis emendationem quandam desiderare videtur, quia a praxi primitivae Ecclesiae paululum recedit.

In fine articuli auctor can. 42 Schematis iuris de sacramentis praesentat. Nova lex magis novo Ordini quam Codici Iuris Canonici similis apparet.